

3,10
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr 2353-6160

Nr indeksu 350-028



Krzyżówka, horoskop,
ciekawostki STRONA 16

Dziennik Bałtycki

75 lat

Wtorek 24 listopada 2020

Branża hotelarska jest u progu plaży. Możliwy protest przed Sejmem

STRONA 2



Siatkarze gdańskiego Trefla w świetnej formie. Grają i wygrywają

STRONA 20

GDAŃSK

Nowy rektor
Uniwersytetu
Gdańskiego
zapowiada
„zmianę
wizerunku
uczelni”



FOT. S. CZERK

Nowym rektorem UG został prof. Piotr Stepnowski, na którego zagłosowało 104 elektorów

STRONA 6



FOT. 123RF

Uwaga na groźną chorobę atakującą dzieci, które wcześniej przeszły COVID-19

STRONA 5

Mimo pandemii Świąteczna Zbiórka Żywności pomaga dalej. Można pomóc, kupując online

STRONA 5

Polskie weto w UE zaszkodzi także Pomorzu - ostrzegają politycy Platformy Obywatelskiej

STRONA 4

Reforma forsowana przez KO upolityczni rady?

Sprzeciw wobec propozycji zmian w radach dzielnic

Rafał Mrowicki
rafal.mrowicki@polskapress.pl



Gdańsk

Radni dzielnic sprzeciwiają się reformie proponowanej przez miejskich radnych Koalicji Obywatelskiej. Nie wykluczają własnych inicjatyw uchwałodawczych, jeżeli ich głos nie będzie wysłuchany. Jedną z uchwał miałyby rozwiązać komisję ds. reformy jednostek pomocniczych (rad dzielnic), która w ich ocenie nie spełniła swojej roli w sytuacji, gdy to klub radnych prezentuje projekt zmian. Drugą miałyby dać radnym dzielnic większą decyzyjność. W czwartek pierwszą częścią reformy zajmie się Rada Miasta Gdańska.

Gdańscy radni dzielnicowi coraz głośniej protestują przeciwko propozycji reformy jednostek pomocniczych, którą niedawno przedstawili miejscy radni Koalicji Obywatelskiej. Reforma zakłada m.in. powołanie konwentów makrodelnicowych oraz nowe zasady gospodarowania budżetami dzielnicowymi. Wśród społeczników tworzących rady dzielnic emocje



FOT. RADA DZIELNICY OLİWA / FACEBOOK

Oczekujemy wycofania projektu powołania konwentów makrodelnicowych do konsultacji społecznych – mówili przedstawiciele rad dzielnic

wzbudza zarówno sama propozycja, jak i forma jej przedstawienia - na konferencji prasowej, zamiast na spotkaniu z radnymi dzielnic.

- Tu chodzi o pieniądze mieszkańców, by to mieszkańcy mieli wpływ na to, co rada dzielnicy dla nich zrobi. Wygląda na to, że radni miejscy z klubu KO chcą mieć na to wpływ - uważa Tomasz Strug, przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa, domagając się wycofania projektu do konsultacji społecznych.

Krytyczne zdanie na temat propozycji reformy wyraża też radny PiS Przemysław Malak oraz działacze lokalnej Lewicy.

Radni KO próbują uspokajać ich emocje. Twierdzą, że konwenty makrodelnicowe mają nie mieć roli decyzyjnej, a jedynie konsultacyjno-informacyjną, a kwestie dotyczące statutów będą jeszcze konsultowane w najbliższych miesiącach.

©P

STRONA 3

Lekarze informują, że pacjenci coraz częściej nie decydują się na badania. Jest to groźne i nieodpowiedzialne społecznie

STRONA 4

Radny powiatowy zrezygnował z członkostwa w klubie PiS. „W końcu powiedziałem: dość!”

STRONA 6

DYŻURNY „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

facebook.pl/dziennikbaaltycki.pl
e-mail:
p.kallalas@prasa.gda.pl
Na co dzień pracuję
w dziale wydarzeń
„Dziennika Bałtyckiego”.

Dzisiaj jestem dyżurnym reporterem i czekam na Państwa telefony i maile.

Piotr Kallalas
514 800 977



Pogoda na Pomorzu

Dzisiaj

7°C
4°C



Barometr
1023 hPa
Wiatr
zach. 32 km/h
Uwaga
Deszcz!

Jutro

7°C
3°C



Barometr
1020 hPa
Wiatr
płd.-zach. 18 km/h
Uwaga
Zachmurzenie
umiarkowane!

Ogrzeje pasażerów i nie zanieczyści atmosfery



FOT. MZK WEJHEROWO

Autobus elektryczny na wejherowskich ulicach pojawił się 18 listopada. Testowany będzie przez dwa tygodnie

Wejherowo

Tomasz Smuga

tomasz.smuga@polskapress.pl

W wejherowskiej komunikacji miejskiej rozpoczęły się dwutygodniowe testy elektrycznego autobusu - Mercedes eCitaro. W ten sposób MZK Wejherowo rozpoczyna nowy etap przemian w kierunku czystych ekologicznie autobusów.

- Autobus z pewnością rzuci się w oczy ze względu na białą kolorystykę zewnętrzną i nietuzinkowy wygląd. Dodatkowo rozpoznawalny będzie po numerze bocznym - #801. W pierwszych dniach przejechać się nim można na linii 2. W kolejnych dniach korzystać

z „elektryka” będą mogli także mieszkańcy Bolszewa, Góry, Gościcina, Gowina, Kębłowa czy Kochanowa - wyjaśnia Czesław Kordel, prezes zarządu MZK Wejherowo.

O odpowiedni komfort podróży dbają liczne systemy bezpieczeństwa, a także innowacyjny system sterowania ogrzewaniem, który składa się z czujników obciążenia osi rejestrujących dane o liczbie pasażerów. Umożliwia to automatyczne ustawienie temperatury wnętrza według rzeczywistej liczby pasażerów. Autobus wyposażony jest w baterie litowo-jonowe. Zasięg elektrycznego autobusu na jednym ładowaniu w zajeźdni autobusowej wynosi ok. 150 kilometrów. ©

Będzie protest. Branża hotelarska u progu plajty

Rozmowa

Decyzja o zamknięciu obiektów turystycznych na ferie jest błędna. Będzie protest - mówi Dariusz Labuda, hotelarz z Krynicy Morskiej, pomysłodawca akcji „Krynica dla Medyka”.

Branża turystyczna, hotelarska nie zostawia suchej nitki na decyzjach rządu dotyczących obostrzeń.

Bo to są bardzo złe decyzje, błędne. Branża jest wręcz wściekła i ja mam, jako jej przedstawiciel, podobne odczucia. Nikt z nas nie jest w stanie zrozumieć rządu, który chce wetować unijny budżet i tym samym zrezygnować z olbrzymich pieniędzy na walkę ze skutkami pandemii. Oczywiście potężnym uderzeniem w branżę jest zniesienie różnych terminów ferii zimowych. Rozmawiałem wczoraj ze znajomym hotelarzem z Krynicy-Zdroju. W listopadzie, po ogłoszeniach zamknął hotel z myślą, że przed świętami, a potem podczas ferii, zdoła choć zarobić na koszty utrzymania swojego obiektu. Trzeba dodać, że w pandemii nie zwolnił ani jednej osoby, a teraz przed nim coraz wyraźniej się widmo plajty. Współczuję wszystkim hotelarzom, bo wielu z nich dziś pozostał po prostu płacz.

Skomasowanie ferii zimowych rząd tłumaczy względami epidemiologicznymi.

Nikt z branży nie jest w stanie tego zrozumieć. Wydaje się, idąc tropem premiera Morawieckiego, że lepiej byłoby w ogóle nie robić ferii zimowych, a zakończyć szybciej rok szkolny, skoro wiosną ma być szczepionka. Albo przesunąć ferie na wiosnę. W ten sposób branża turystyczna dostałaby



Dariusz Labuda: Może lepiej nie robić ferii w zimie, a szybciej zakończyć rok szkolny?

tlen. Z drugiej strony Polacy muszą odpoczywać, będą chcieli na ferie wyjechać, omijając rządowe zakazy. W hotelach będzie w czasie ferii tłok. Skoro zatem ferie były rozłożone w czasie jeszcze bardziej niż w ubiegłych latach, np. od początku stycznia do końca marca, ruch turystyczny byłby bardziej rozwodniony.

Może jednak branża turystyczna powinna wziąć pod uwagę to, że mamy COVID w kraju...

To ja podam przykład, bo premier Morawiecki otworzył galerie handlowe przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Branża turystyczna taki szczególny reżim utrzymuje od wiosny. To są ograniczone miejsca w hotelach, zachowanie dystansu w stołówkach, własne sztućce, dezynfekcja, wszyscy chodzili w maseczkach, były rękawiczki jednorazowe itp. To oczywiście oznaczało koszty, ale efekt był taki, że latem, mimo że mój hotel był pełny, nikt w czasie pobytu się nie zakaził, nie zachorował. Wszyscy uważamy, że przy takim reżimie ferie byłyby w miarę bezpieczne.

Pojawiły się pomysły, m.in. na jednym z filmików w mediach społecznościowych,

by przedstawiciele branży turystycznej zorganizowali protesty, m.in. święta i sylwestra w Sejmie, Pałacu Prezydenckim. One są możliwe?

Wydaje mi się bardzo mocno, że tak. My po prostu padniemy. Utrzymujemy wszyscy kontakt, rozmawiamy ze sobą bardzo często. W branży większość właścicieli ma rozpoczęte inwestycje, zaciągnięte kredyty, muszą je spłacać. Nikt nam nie pomaga - nie mamy anulowanych rat, opłat za prąd, ścieki, ogrzewanie, bo budynki trzeba utrzymywać w należytym stanie. Ale branży, która przynosi rocznie 4 proc. PKB, nikt nie pomaga. Zoną prowadzimy hotel przynoszący największe dochody latem. Wydaje nam się, że w czasie tego sezonu zarobiliśmy jedynie na ogrzewanie obiektu do wiosny. To wszystko. Na tym filmiku, o którym pan wspominał, właściciel hotelu wybucha, łamie mu się głos. Musimy się wspierać, solidaryzować, ratować. Żona mówi, że jeśli protesty będą, my, choć w porównaniu do innych, jesteśmy w dość dobrej sytuacji, to na nie przyjedziemy.

Latem gościł pan za darmo w swoim hotelu medyków, którzy walczyli z pandemią.

Tak, chcieliśmy podziękować im za tę ciężką walkę. Akcja „Krynica dla Medyka” się udała, przez cały sezon jeden pokój był przeznaczony tylko dla medyków, podobnie jak w wielu innych obiektach w Krynicy Morskiej. Nie wiem jednak, czy po decyzjach rządu będzie można jeszcze taką akcję zorganizować. Wiele hoteli, ośrodków po prostu wkrótce już nie będzie. ©

Rozmawiał Tomasz Chudzyński

GAFY

Powiat bytowski

Odebrano właścicielowi skrajnie wyczerpane psy

Bytowski policjanci otrzymali informację, o tym że w jednym z gospodarstw w gminie Trzebielino w złych warunkach przetrzymywano psy. Na miejscu potwierdzono informację o skrajnym niedożywieniu i osłabieniu zwierząt. - Psy były na łańcuchach przy pomieszczeniach gospodarczych. Pracownik schroniska potwierdził, że są skrajnie niedożywione. Na miejscu nie był obecny właściciel psów. Policjanci skontaktowali się z nim. Dobrowolnie zrzekł się obowiązków oficera prasowego bytowskich policjantów Damian Chamier Gliszczynski. Mundurowi wspólnie z pracownikami Urzędu Gminy w Trzebielinie i schroniska w Kościerzynie odebrali właścicielowi psy. Niewykluczone, że właściciel zwierząt w najbliższym czasie zostanie przesłuchany i usłyszy zarzuty znęcania się nad zwierzętami. Grozi mu do trzech lat więzienia. (MS)

TRAFY

Malbork

Oddział covidowy częściowo gotowy

Już coraz bliżej uruchomienia oddziału covidowego w szpitalu w Malborku. Prace jeszcze trwają, ale kierownictwo placówki jest przygotowane na uruchomienie części oddziału. Z parteru jednego budynku wyprowadzono administrację i ratownictwo medyczne, a wprowadzono tu z głównego budynku pediatrię, która zwolniła miejsce dla oddziału zakaźnego. A tam trzeba było przeprowadzić prace remontowo-budowlane na dużą skalę. Obiekt jest XIX-wieczny, więc konieczne były przebudowy. - Jesteśmy już gotowi, żeby ruszyć z jedną częścią oddziału, w której jest sześć sal, w tym jedna respiratorowa na dwa łóżka, a pozostałe 2-łóżkowe - mówi Paweł Chodyniak, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Malborku. Równolegle trwały starania o skompletowanie specjalistycznego i, co ważniejsze, personelu medycznego. (RK)

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Gdańsk

Soldek trafił do stocznioowego doku

Zabytkowy parowiec jest pływającym oddziałem Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Od 17 października nie cumuje jednak jak zwykle przy nabrzeżu wyspy Ołowianka, trafił bowiem do doku w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Jednostka została wyciągnięta z wody - taki widok nie zdarza się zbyt często. Soldek to pierwszy statek handlowy, zbudowany w Polsce. Został zwodowany w Stoczni Gdańskiej 6 listopada 1948 roku. W dziewięć rejs z Gdańska do Szczecina wypłynął 22 października następnego roku. (TR)

PRENUMERATA „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

58 728 08 17

Prenumeratę można zamówić też za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie

W gdańskich radach dzielnic wrze

Rafał Mrowicki

rafal.mrowicki@polskapress.pl



Gdańsk

Radni dzielnic sprzeciwiają się reformie proponowanej przez miejskich radnych Koalicji Obywatelskiej. Nie wykluczają własnych inicjatyw uchwałodawczych, jeżeli ich głos nie będzie wysłuchany.

Niedawno gdańscy radni miejscy z klubu Koalicji Obywatelskiej ogłosili swoją wizję zmian w działaniu rad dzielnic. Ich pierwsza część może zostać poddana pod głosowanie Rady Miasta Gdańska już w tym tygodniu. Chodzi o uchwałę powołującą konwenty makrodelnicowe. W ich pracach mają brać udział przewodniczący zarządów tworzących je dzielnic, radni miejscy z danego okręgu wyborczego oraz przedstawiciel prezydenta miasta. Szersza reforma, która ma być konsultowana do lutego, zakłada m.in. ustalenie podziału budżetu dzielnic. Propozycja zmian w statutach dzielnic zakłada: 30 proc. łącznego miej-

skiego budżetu na rady dzielnic byłoby dzielone po równo na 35 dzielnic, a 70 proc. reszty trafiałoby do nich w zależności od frekwencji wyborczej; w budżecie dzielnicowym 70 proc. trafiałoby na inwestycje infrastrukturalne; niewykorzystane w ciągu roku pieniądze przechodziłyby na budżet na kolejny rok w trakcie trwania kadencji; część budżetu byłaby przeznaczona na działania promujące ochronę zdrowia; maksymalnie 1 proc. budżetu byłby przeznaczony na promocję rady dzielnic.

Propozycja od początku budzi opór radnych dzielnic. Obawiają się m.in., że radni miejscy chcą upartyjnić prace rad dzielnic, które tworzą społecznicy.

- Oczekujemy wycofania projektu do konsultacji społecznych, a jeżeli zostaną powołane, to oczekujemy, że będą konwenty jedynie platformą wymiany informacji, ale bez głosowań dotyczących spraw dzielnic - mówił wczoraj Tomasz Strug, przewodniczący zarządu Oliwy. - Oczekujemy, że wzmianki dot. konwentów zostaną wykreślone z propozycji zmian statutów, ponieważ proces konsultacji tych budżetów jeszcze się nie rozpoczął.



O swoich obawach i uwagach przewodniczący zarządów dzielnic poinformowali media wczoraj przy Zielonej Bramie

Głos zabrała Halina Królczyk, przewodnicząca zarządu Wrzeszcza Dolnego.

- W zaistniałej sytuacji, kiedy to reforma rad dzielnic została zdominowana przez jeden klub partyjny, a nie komisję, która została do tego powołana, jako przewodniczący zarządów dzielnic rozważamy przygotowanie dwóch inicjatyw uchwałodawczych. Pierwsza ma na celu rozwiązanie komisji ds. reformy rad dzielnic, bo de facto przeprowadza ją klub KO, a druga dotyczy

rzeczywistej reformy rad dzielnic. Zmiany, które są proponowane, utrudniłyby nam pracę.

- Tu chodzi o pieniądze mieszkańców, by to mieszkańcy mieli wpływ na to, co rada dzielnic dla nich zrobi - dodawał Tomasz Strug. - Wygląda na to, że radni miejscy z klubu KO chcą mieć na to wpływ. Jako radni dzielnic, będący najbliżej mieszkańców, wiemy na co te - niewielkie w skali miasta - środki wydać. Nasze uwagi często są wyrzucane do kosza. Te środki,

te kilkadziesiąt tysięcy, czasami 100 tysięcy, to jedyne pieniądze, dzięki którym rady dzielnic mogą działać. Bez tego możemy się rozwiązać - podsumował.

Negatywnie do reformy odniósł się radny PiS Przemysław Malak, który w mediach społecznościowych napisał, że podział dzielnic tworzących konwenty są nieprzemyślane, a reforma nie rozszerza realnych kompetencji rad dzielnic.

- Zmniejszenie większym dzielnicom budżetów - przecież w kampanii wyborczej Radni Dzielnic obiecywali - „zagoszczcie na nas, a budżet dzielnic będzie wynosił X zł” - to nieprzyzwoita zmiana reguł w trakcie kadencji - napisał Przemysław Malak, dawniej radny dzielnicy Piecki-Migowo.

Krytyczne zdanie na temat propozycji reformy wyrazili też działacze lokalnej Lewicy związani z radami dzielnic: Bartosz Treder - radny dzielnicy Suchanino, oraz Jędrzej Włodarczyk, były przewodniczący zarządu dzielnicy Siedlce. Wskazują, że radom dzielnic potrzebna jest inicjatywa uchwałodawcza, która pozwoliłaby im tworzyć projekty uchwał dla Rady Miasta.

Przewodniczący klubu Koalicji Obywatelskiej Cezary Śpiewak-Dowbór próbuje uspokajać emocje. Jak mówi, konwenty makrodelnicowe nie mają być nowym ciałem decyzyjnym, w którym radni miejscy będą mogli przegłosowywać radnych dzielnic, tylko forum do konsultacji i wymiany informacji.

- To ciało, które ma działać z udziałem radnych dzielnic, ale na innych zasadach niż jednostki pomocnicze - twierdzi radny. - Pytanie, czy komisja ds. reformy jednostek pomocniczych byłaby właściwym organem do wniesienia takiego projektu, który sięga szerzej. Pojawia się argument, że radni dzielnic mogliby być przegłosowywani przez radnych miasta. Nie mamy takich intencji. Chodzi o to, by było to forum wymiany myśli i informacji na wzór Komitetu ds. rewitalizacji, na którym omawiane są różne tematy dot. inwestycji. Opinie nie mają mieć wiążącego charakteru, mają jedynie skłonić rady dzielnic, by z większym wyprzedzeniem planować wydatki.

Dziś wieczorem radni miejscy mają spotkać się z radnymi dzielnic i porozmawiać na temat projektu utworzenia konwentów. ©©

REKLAMA

009957101

WYCIĄG
Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU



PREZYDENT
MIASTA
GDYNI

Prezydent Miasta Gdyni ogłasza przetarg ustny ograniczony do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdyni

Prezydent Miasta Gdyni, biorąc pod uwagę aktualny stan epidemiologiczny oraz w celu zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom przetargów informuje, że przetargi odbywać się będą do odwołania w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni przy al. Zwycięstwa 96/98. Więcej informacji na stronie www.investgdynia.pl

Przetarg ustny ograniczony do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdyni, położonej przy ul. Pawiej, który odbędzie się w dniu 14 stycznia 2021 roku o godz. 10.00 sala "Morska" budynek II, Pomorskiego Parku Naukowo - Technologicznego w Gdyni przy al. Zwycięstwa 96/98.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna na stronie internetowej Urzędu: www.investgdynia.pl oraz na tablicy ogłoszeń znajdującej się przed budynkiem Urzędu Miasta Gdyni przy parkingu od strony ul. J. Bema. Dodatkowe informacje: tel. 58 668 85 16, tel. 58 668 89 40

	ADRES	KW	OBRĘB	Nr działki	Pow. (m ²)	Cena nieruchomości (wywoławcza) (zł)	Wadium (zł)	Postąpienie min. (zł)
1	Pawia	GD1Y/00017303/4	24	893	1192	350 000 + 23% VAT	35 000	3 500

Dodatkowych informacji na temat przetargu udziela: GRZEGORZ MURAWSKI, tel. 58 668 89 40, e-mail: g.murawski@gdynia.pl

Wejdź na

investGDYNIA.pl



Platforma: Polskie weto to też strata dla regionu

Gdańsk

Jacek Wierciński

jacek.wiercinski@polskapress.pl

Weto dla budżetu unijnego oznacza równocześnie straty także dla Pomorza. Zagrożona jest dalsza rozbudowa PKM, zakup nowoczesnego, ekologicznego taboru i dofinansowanie do wymiany pieców - przekonują wczoraj pomorscy politycy Platformy Obywatelskiej.

- Od pierwszego roku [uczestnictwa Polski w UE - dop. red.], czyli od roku 2004, Polska stale jest na plusie. W ostatnich latach to była pozycja netto: plus 10 miliardów, po odprowadzeniu naszej składki - mówił na briefingu zorganizowanym wczoraj europoseł Janusz Lewandowski z Koalicji Obywatelskiej. W sumie, do końca tego roku, uzbiera się 130 miliardów euro, czyli ponad 500 mld złotych dla Polski „na czysto”, czyli po odprowadzeniu naszych składek.

- Weto dla budżetu unijnego oznacza równocześnie straty także dla Pomorza - przekonywała z kolei posłanka Agnieszka Pomaska (również KO). - Pomorska Kolej Metropolitalna i jej dalsza rozbudowa jest dzisiaj zagrożona. Tak samo, zagrożony jest zakup nowoczesnego taboru - elektrycznych autobusów, chociażby tutaj w Gdańsku, planowany zakup, co najmniej 80 sztuk taboru elektrycznych autobusów - dodała i wspólnie z Januszem Lewandowskim wymieniła inne projekty mogące utracić dofinansowanie z UE: wymianę pieców, odnawialne źródła energii, termomodernizację, inwestycje w po-

morskie porty, budowę w Gdańsku ul. Nowej Świętokrzyskiej i linii tramwajowej mającej połączyć Wrzeszcz z południowymi dzielnicami, rewitalizację Ustki czy gdańskiego Dolnego Miasta oraz inwestycję Sopotu w ochronę wód Bałtyku.

Jak zastrzegła, zagrożone są dodatkowe pieniądze dla przedsiębiorców, na edukację, służbę zdrowia oraz walkę z konsekwencjami pandemii.

- My traktujemy to weto w kategoriach wewnętrznej walki politycznej, chociaż trudno nie mieć wrażenia, że za tym wszystkim stoi coś jeszcze. Bo przecież praworządność to nie tylko kwestia przestrzegania podstawowych zasad demokracji, ale na końcu chodzi o karność albo bezkarność tych, którzy te unijne środki wydają

Polski rząd chciałby brać, ale brać w sposób bezkarny bez żadnej kontroli i na to, co jest zgodne z linią partii

Agnieszka Pomaska

w odpowiedni albo w nieodpowiedni sposób. Czy istnieje kontrola nad wydawaniem publicznych pieniędzy - w tym pieniędzy unijnych. Trudno nie odnieść wrażenia, że o to też w tym wszystkim chodzi, że z jednej strony polski rząd chciałby brać, ale brać w sposób bezkarny - bez żadnej kontroli i na to, co jest zgodne z linią partii, a nie na to, co jest zgodne z interesem Rzeczypospolitej - powiedziała Agnieszka Pomaska. ©P



PKM powstała i rozwija się w oparciu o dotacje UE

Coraz więcej osób unika wykonania testu na COVID

Piotr Kallalas

piotr.kallalas@polskapress.pl



Pomorze/Polska

Lekarze informują, że pacjenci coraz częściej nie decydują się na badanie testowe na obecność COVID-19. - Jest to nie tylko nieodpowiedzialne społecznie ze względów epidemiologicznych, ale też może mieć groźne konsekwencje dla nich samych - podkreśla Joanna Szeląg, ekspert Porozumienia Zielonogórskiego.

W ciągu ostatniej doby w Polsce wykryto 15 tys. przypadków koronawirusa, a liczba wykonywanych testów spadła poniżej 28 tys. Weekendowe statystyki, ze względu na ograniczenie funkcjonowania prywatnych laboratoriów, zawsze cechowały wyraźne spadki, jednak również dane z ostatnich kilku tygodni pokazują, że w Polsce robi się mniej badań w porównaniu z początkiem miesiąca. Pojawiają się wątpliwości związane z kontrolą faktycznego poziomu epidemii w Polsce, a przede wszystkim pytania o powody takich trendów.

Obecnie to lekarze podstawowej opieki zdrowotnej stanowią główne ogniwo w procesie kierowania pacjentów na analizy laboratoryjne. Ta koncepcja, która została wdrożona na początku jesieni, miała przede wszystkim odciążyć działające na granicy wydajności służby sanitarne i sprawić, że na testy będą kierowani faktycznie pacjenci objawowi. Ministerstwo Zdrowia, komentując obniżenie ilości wykonywanych testów, wskazuje, że to dobry symptom obrazujący również spadek pacjentów objawowych. Natomiast lekarze z Porozumienia Zielonogórskiego zwracają uwagę, że chorzy coraz częściej odmawiają rekomendowanej diagnostyki.

- Liczba infekcji mogła nieco spaść, odkąd dzieci przestały chodzić do szkoły. Jednocześnie jednak niemal do każdego z nas lekarzy docierają niepo-



To lekarze POZ stanowią główne ogniwo w procesie kierowania pacjentów na analizy laboratoryjne

kojące sygnały o nieodpowiedzialnych zachowaniach pacjentów - tłumaczy Joanna Szeląg, ekspert Porozumienia Zielonogórskiego. - Ktoś z kaszlem i gorączką idzie do pracy wśród ludzi, ktoś inny nie zgłasza się do lekarza mimo ewidentnych objawów zakażenia koronawirusem, w obawie przed testem. I nie tyle boi się dodatniego wyniku, ile przymusowego zamknięcia w domu na 10 dni. Niestety, tego rodzaju przykłady można mnożyć, zjawisko przybiera na sile i jest niebezpieczne. Nie tylko dla tych, którzy się zachowują w ten sposób, ale dla każdego z nas.

Takie przypadki są odnotowywane również na Pomorzu. Pacjenci, pomimo zgłaszania charakterystycznych objawów, odmawiają dalszej diagnostyki.

- W ostatnim czasie coraz częściej zdarza się, że chory odmawia pójścia na testy w punktach drive thru. Pojawiają się argumenty, że to na pewno nie jest koronawirus i nie było możliwości zakażenia. Dodatkowo pacjenci nie chcą poddać się oficjalnej izolacji, mówiąc, że i tak siedzą w domu - powiedział lekarz z jednej z gdańskich przychodni, który chce pozostać anonimowy.

Z naszych informacji wynika również, że głównym powodem odmów jest właśnie fakt przymusowego izolowania, który wpływa na funkcjonowanie zarówno chorego, jak i jego rodziny. Eksperti przestrzegają - takie zachowanie jest skrajnie nieodpowiedzialne i może doprowadzić w krótkim czasie do niekontrolowanego rozprzestrzenienia się patogenu. Ponadto obecnie wprowadzono przejrzyste zasady dotyczące czasu i zasad izolacji, która chroni nie tylko otoczenie, ale przede wszystkim samego chorego.

Niemal do każdego z nas lekarzy docierają niepokojące sygnały o nieodpowiedzialnych zachowaniach pacjentów

Joanna Szeląg

- Jeśli wynik będzie ujemny, automatycznie pacjent jest zwolniony z obowiązku pozostawania w domu - tłumaczy ekspert Porozumienia Zielonogórskiego. - Dodatni wynik wprawdzie oznacza 10-dniową izolację, ale jednocześnie zabez-

piecza pacjenta w razie nagłego pogorszenia stanu zdrowia, co przy zakażeniu koronawirusem zdarza się bardzo często. W takiej sytuacji, jeśli konieczne będzie leczenie szpitalne, osoba z dodatnim wynikiem ma otwartą szybszą ścieżkę uzyskania specjalistycznej pomocy w szpitalu zakaźnym. Bez wyniku testu będzie musiała przejść przez izbę przyjęć, gdzie zostanie mu pobrany wymaz i miną kolejne godziny, zanim uzyska wynik. To może być czas na wagę życia - w sensie dosłownym. W COVID-19 stan chorego czasem pogarsza się nagle, z godziny na godzinę.

Warto podkreślić, że w ostatnim czasie resort zdrowia zwiększył uprawnienia w sprawie zlecania testów. Od ubiegłego piątku taką możliwość mają również lekarze pracujący w nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej oraz specjaliści z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej. Taka diagnostyka może być zlecana również w ramach opieki długoterminowej. Wysłaliśmy zapytanie do Ministerstwa Zdrowia, w jaki sposób pacjenci będą informowani o wynikach i czy będą musieli zgłaszać się do swoich lekarzy rodzinnych, jednak cały czas czekamy na odpowiedź. ©P



Uwaga na dramatyczne i opóźnione w czasie skutki zakażenia koronawirusem u dzieci

Dorota Abramowicz
d.abramowicz@prasa.gda.pl



Wejherowo

Pediatrzy z Wejherowa uratowali troje dzieci, które kilka tygodni wcześniej bezobjawowo przeszły COVID-19. Podstępna choroba zaatakowała cały organizm!

W ciągu dwóch dni na oddział pediatrii Szpitala Specjalistycznego w Wejherowie trafiło troje dzieci z objawami poważnego zatrucia. Ich stan szybko się pogarszał i dopiero badania poziomu przeciwciał na SARS-CoV-2 pokazały, że cierpią one na nową i rzadką chorobę PIMS-TS, czyli powikłanie po zakażeniu koronawirusem. - Trzeba uczulić rodziców, by bacznie obserwowali swoje dzieci podczas infekcji - mówi Magdalena Maszota, mama 6-letniego Kazika, który w ostatni piątek opuścił szpital. - Nie mieliśmy świadomości, by ktokolwiek z naszej rodziny zetknął się z koronawirusem.

- To dramatyczna choroba - dodaje ojciec Zosi, siedmioletniej pacjentki. - Lekarze z Wejherowa uratowali życie naszym dzieciom!

- We wtorek, 10 listopada wieczorową porą Kazio miał stan podgorączkowy, temperatura sięgała 38 stopni - wspomina pani Magdalena. - Zdjął

skarpetki, bo powiedział, że swędzą go stopy. Rzeczywiście miał czerwone krostki na obu stopach, które zniknęły po 30 minutach. Zbagatelizowałam ten objaw. Kilka dni przed wysypką zmieniałam proszek do prania i myślałam, że jest to właśnie reakcja skórna na dodane do proszku substancje zapachowe.

Przez następne dwa dni Kazik został w domu. Nie miał apetytu. W nocy z czwartku na piątek gorączka sięgnęła 40 stopni, pojawiła się lekka chrypka. - Pomyslałam, że zaczyna się ostre zapalenie gardła - relacjonuje mama chłopca. - Niestety, do tych objawów doszły także wymioty, więc uznałam, że to grypa żołądkowa.

Pediatra z Wejherowa skierował chłopca do szpitala. Tam zrobiono dziecku test na koronawirusa, wynik był negatywny.

- Nie wiedzieliśmy, co się dzieje - mówi pani Magdalena. - Kazio już wtedy bardzo źle się czuł, a wymioty nie pozwalały mu nawet na przyjęcie syropu przeciwbólowego drogą doustną. Jego oczy, ręce i stopy zaczęły lekko puchnąć. Organizm bardzo szybko robił się wycieńczony i odwodniony, choć w domu dbaliśmy o nawadnianie. Niestety, u syna nie było żadnej poprawy do poniedziałku, a ja jako matka wariowałam ze strachu. Gorączka nadal utrzymywała się na wysokim poziomie, wymioty ustąpiły dopiero po dwóch dniach.



W piątek stan Kazia (na zdjęciu), Zosi i Kacpra był na tyle dobry, że dzieci można było wypisać do domu

Równocześnie z Kazikiem na oddziale pojawiła się o rok starsza Zosia.

- Pierwszymi niepokojącymi objawami były bóle brzucha i wysoka gorączka - mówi pan Grzegorz, ojciec Zosi. - Podejrzewano początkowo zapalenie wyrostka, potem zapalenie jelit. Stan córki w szpitalu pogarszał się z godziny na godzinę. Dziecka nie można było dotknąć, doszło do przeczulicy bólowej. Popękały jej usta. Oczy były przekrwione. Byliśmy pełni najgorszych obaw.

Następnego dnia do szpitala trafił Kacper.

- W piątek 13 listopada i w sobotę 14 listopada przyjęliśmy troje dzieci w wieku 6, 7 i 13 lat

z podobnymi objawami - informuje dr Adam Hermann, ordynator oddziału pediatrii Szpitala Specjalistycznego w Wejherowie. - Wszystkie miały biegunkę i w pierwszym momencie postraktowaliśmy to jako zakażenie bakteryjne przewodu pokarmowego. Po niecałych dwóch dniach zaczęliśmy podejrzewać, że może to być wieloukładowy zespół zapalny tymczasowo związany z zakażeniem SARS-CoV-2. Test na PCR był wprawdzie ujemny, ale już na przeciwciała - dodatni. W poniedziałek już wiedzieliśmy, że to jest to PIMS-TS.

Pierwszy przypadek PIMS-TS odnotowano 7 kwietnia 2020 r. u półrocznej dziewczynki

w USA. Stwierdzono u niej chorobę Kawasaki, czyli opóźnioną odpowiedź autoimmunologiczną na wcześniejszą infekcję wirusową. Okazało się, że organizm dziecka podobnie, nadmiernie może reagować z opóźnieniem na kontakt z SARS-CoV-2. Ze świata zaczęły dochodzić dramatyczne informacje o zgonach kolejnych dzieci.

W Polsce jako pierwszy na PIMS-TS zachorował w lipcu 14-latek z Warszawy. Jednak do listopada przypadki tej choroby były bardzo rzadkie. - Na Pomorzu zachorowało do tej pory czworo dzieci - mówi prof. Barbara Kamińska, wojewódzki konsultant w dziedzinie pediatrii. - Troje leczono w Wejherowie, czwarte trafiło do szpitala w Tczewie, skąd odesłano je do Grudziądza.

Dopiero po zbadaniu poziomu przeciwciał lekarze mogli postawić diagnozę i włączyć prawidłowe leczenie.

- Mamy doświadczenie z zespołem Kawasaki - rocznie trafia do nas dwoje dzieci z tym zespołem - mówi dr Hermann. - Przekazujemy je później do Kliniki Kardiologii Dziecięcej UCK, bo u tego typu pacjentów dochodzi do poszerzenia naczyń wieńcowych. W przypadku Kawasaki podaje się immunoglobulinę, w niektórych przypadkach sterydy. U naszych pacjentów zastosowaliśmy to samo leczenie.

- To był strzał w dziesiątkę - twierdzi pani Magdalena. - Kaziowi po kolejnej dobie było już dużo lepiej, a stany zapalne w or-

ganizmie zaczęły się wyciszać. Jednak przebieg choroby był dla mnie jako matki ekstremalny. Strasznie bałam się, że to może być sepsa.

Dobę po podaniu leku stan pacjentów zaczął się poprawiać. Dzieci w piątek wróciły do domów.

Lekarze wskazują, że zespół PIMS-TS ujawnia się 2-4 tygodnie po infekcji. W USA i Europie Zachodniej przypadki zachorowań u dzieci wiązały się z dużą falą zachorowań. Podobnie może być w Polsce

Wszyscy rodzice byli przekonani, że dzieci nie zetknęły się wcześniej z koronawirusem.

- W naszym przypadku mogło dojść do zakażenia w szkole - twierdzi ojciec Zosi. - Nasza córka uczęszcza do Szkoły Podstawowej nr 28 w Gdyni, gdzie zachorowała pani prowadząca zajęcia w świetlicy. Chcemy teraz uczulić innych rodziców na podobne, czasem nietypowe objawy. I powiedzieć im, że w Wejherowie lekarze wiedzą, jak sobie z tą chorobą radzić.

- Pragniemy z mężem podziękować lekarzom i pielęgniarkom z Oddziału Pediatrii w Szpitalu Specjalistycznym im. Floriana Ceynowy w Wejherowie za pomoc - dodaje mama Kazika. - To był zarówno dla nas, jak i dla lekarzy test, z którym sobie świetnie poradzi. Chcemy uczulić innych rodziców na takie powikłania, żeby bardzo wnikliwie obserwowali swoje pociechy w czasie infekcji.

©P

Mimo pandemii Świąteczna Zbiórka Żywności pomaga dalej

Gdańsk

Ewa Andruszkiewicz
ewa.andruszkiewicz@polskapress.pl

„Święta godne, a nie głodne” - pod takim hasłem ruszyła wczoraj tegoroczna edycja Świątecznej Zbiórki Żywności. Z powodu pandemii koronawirusa akcja odbywa się w zmienionej formule.

- Zawsze najważniejszym aspektem Świątecznej Zbiórki Żywności byli wolontariusze. Co roku angażowało się w nią ok. 1 tys. osób. W tym momen-

cie wolontariuszy w sklepach zaangażować nie mogliśmy. Ich obowiązki przejęli niejako pracownicy sklepów - to oni opiekują się koszami, pakują podarowane nam produkty i pomagają naszym kierowcom - mówi w rozmowie z „Dziennikiem Bałtykiem” Łukasz Jaroń z Banku Żywności w Trójmieście. - Tegoroczna zbiórka jest też mniejsza niż zazwyczaj. Bierze w niej udział 80 sklepów w Trójmieście, Rumi, Redzie, Pucku, Wejherowie i Władysławowie. Do tej pory w akcję włączyło się ok. 100 placówek.

Choć w związku z obowiązującymi obostrzeniami, część elementów Świątecznej Zbiórki Żywności musiała ulec zmianie, jej cel pozostał ten sam: pomoc najbardziej potrzebującym. Do akcji można dołączyć na dwa sposoby.

- Po pierwsze, będąc w sklepie w dniach 23-28 listopada, można kupić dodatkowe produkty i włożyć je do oznakowanych koszy w okolicy kas. Najbardziej potrzebne są artykuły z długą datą ważności: mąka, makaron, kasza, cukier, olej, konserwy, przetwory owocowe

i warzywne. Poza tymi podstawowymi składnikami każdej domowej spiżarki, chcielibyśmy, aby w koszach znalazły się też produkty świąteczne, takie jak bakalie, orzechy, rodzynki i przy-

Po raz pierwszy w tym roku, w ramach zbiórki, uruchomiono również sklep online, w którym do kupienia są virtualne produkty.

prawny. Bo to one są konieczne do uzyskania świątecznego aromatu - mówi dalej Łukasz Jaroń.

Drugi sposób na dołączenie do akcji to przekazanie darowizny. Po raz pierwszy w tym roku, w ramach zbiórki, uruchomiono bowiem również sklep online: www.zbiorkazywnosci.pl, w którym do kupienia są virtualne produkty, a za zebrane w ten sposób pieniądze Banki Żywności w całym kraju zakupią żywność dla osób w trudnej sytuacji życiowej.

- To niezwykły sklep, bo nie można w nim kupić nic mate-

rialnego, ale dzięki pieniądзом wydanym na virtualne koszyki z zakupami, wydarzy się coś ważniejszego - czyjeś Święta będą dobrym i spokojnym czasem. Co też bardzo istotne, przed dokonaniem płatności należy wybrać konkretny Bank Żywności, do którego mają zostać przekazane środki. Tym samym można pomóc lokalnej społeczności, sąsiadom, potrzebującym, którzy być może mieszkają przy naszej ulicy - mówi Marek Borowski, Prezes Federacji Polskich Banków Żywności. ©P

AUTOPROMOCJA

009953479



Jest nowy rektor. Czas na nowe oblicze UG



Agnieszka Kamińska
a.kaminska@prasa.gda.pl

Gdańsk

Nowy rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. Piotr Stepnowski zapowiada „stanowczą zmianę wizerunku uczelni”, chce też powołać rzecznika do walki z nierzetelnościami naukowymi.

Nowym rektorem UG został prof. Piotr Stepnowski, na którego zagłosowało 104 elektorów, 26 było przeciw (głosowało 130 elektorów).

- Społeczność akademicka UG, dokonując wyboru rektora, udzieliła mi dużego kredytu zaufania. Mandat ten, uzyskany znaczącą większością głosów, poz-



Prof. Piotr Stepnowski jest kierownikiem Katedry Analizy Środowiska na Wydziale Chemii UG

wala mi na realizację wizji uniwersytetu będącego wspólnotą różnorodności (...). Jest on wyrazem potrzeby zmian, jakie muszą nastąpić - powiedział prof. Piotr Stepnowski. - Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że wizja ta nie

może być realizowana chaotycznie. Ważny jest plan wdrożenia i zaangażowanie wszystkich w budowę nowego oblicza naszej uczelni. Program, poparty przez państwa w dzisiejszym głosowaniu, to bowiem nie tylko

program naprawczy uczelni, ale też stanowcza zmiana wizerunku, jaki przesłonił niedawno 50 lat świetnej historii UG.

Prof. Stepnowski przejmując kierownictwo nad uczelnią w niezwykle trudnym czasie - po tym, gdy uniwersytetem wstrząsnęły informacje o prawdopodobnych plagiatach byłego rektora Jerzego Gwizdały. We wrześniu „Forum Akademickie” opublikowało artykuł Marka Wrońskiego, w którym pojawiły się podejrzenia, że Gwizdała mógł dopuścić się nieuczciwości. Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów stwierdziła nieważność postępowania o nadanie mu tytułu profesora. Gwizdała zrezygnował z funkcji rektora, w związku z czym konieczne było rozpisanie wyborów na nowego rektora. Sprawą możliwych plagiatów zajęła się też prokuratura.

Prof. Stepnowski zapowiedział, że w najbliższym czasie powoła współpracowników, w tym uczelnianego rzecznika do walki z nierzetelnościami naukowymi. To reakcja na niedawne wydarzenia dotyczące byłego rektora Gwizdały. Stepnowski zamierza skuteczniej promować uczelnię, aby odbudować jej wizerunek. W tym celu ma powstać Uniwersyteckie Centrum Marketingu i Komunikacji. Ma ono, jak powiedział, wyłapywać sukcesy i odkrycia naukowców i ofensywnie promować je w mediach. Działalność naukowa nowego rektora związana jest z ochroną środowiska. Profesor jest autorem i współautorem ponad 200 artykułów, podręczników akademickich, a także redaktorem naukowych monografii. Jego prace były cytowane blisko 7 tys. razy, a wartość tzw. Indeksu Hirscha, który służy usta-

leniu znaczenia dorobku autora, wynosi 49, co stawia go w ścisłej czołówce polskich naukowców. W rankingu TOP2% Uniwersytetu Stanforda, Elsevier i SciTech Strategies znalazł się w gronie 2 proc. najbardziej wpływowych naukowców na świecie pod względem cytowalności publikacji. Był opiekunem ponad 50 prac magisterskich oraz promotorem 14 doktoratów. Na UG był m.in. prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą oraz dziekanem Wydziału Chemii. Obecnie pełni funkcję dyrektora Związku Uczelni w Gdańsku im. D. Fahrenheita oraz kierownika Katedry Analizy Środowiska na Wydziale Chemii. O funkcję rektora UG ubiegał się również prof. Krzysztof Bielawski, prorektor ds. rozwoju i współpracy z zagranicą, który po dymisji Jerzego Gwizdały pełnił obowiązki rektora. ©©

Cewice z awaryjnym wiceburmistrzem. Łeba szuka kogoś na to stanowisko

Powiat Łębski

Robert Gębuś
robert.gebus@polskapress.pl

Sekretarz gminy Cewice na ćwierć etatu pełni funkcję zastępcy wójta gminy. To asekuracja, ponieważ w przypadku choroby wójtara, przy braku zastępcy, osobę pełniącą obowiązki musiałby wyznaczyć premier. W Łebie obie funkcje łączyła Ewa Kaplan, ale odchodzi z urzędu z przyczyn zdrowotnych.

W gminie Cewice dotąd nie było zastępcy wójta. Pandemia wymusiła jednak personalne decyzje i zastępcą wójta gminy Cewice na ćwierć etatu będzie sekretarz gminy Marzena Krakowiak.

W Łebie funkcję sekretarza i zastępcy burmistrza na 1/4 etatu łączy Ewa Kaplan, ale odchodzi ze stanowiska z przyczyn zdrowotnych. Rozpisano konkurs na to stanowisko. - Do 4 grudnia czekamy na oferty kandydatów. Sekretarz miasta na 1/4 etatu be-

dzie pełnił funkcję zastępcy burmistrza - informuje Andrzej Strzechmiński, burmistrz Łeby.

Kandydat m.in. musi mieć za sobą co najmniej 4-letni staż pracy na stanowisku urzędniczym, w tym przynajmniej 2-letni staż na kierowniczym stanowisku w jednostkach samorządowych biurach, zakładach z nimi powiązanych, lub w sektorze finansów publicznych.

W pozostałych samorządach powiatu Łębskiego zastępcy byli już wcześniej. ©©

„W końcu powiedziałem: dość!”. Radny Bartłomiej Gross odchodzi z klubu PiS

Kartuzy

Maciej Krajewski
maciej.krajewski@polskapress.pl

Pod koniec ostatniej sesji Rady Powiatu Kartuskiego odczytane zostało oświadczenie Bartłomieja Grossa, w którym z dniem 1 grudnia rezygnuje on z członkostwa w klubie radnych Prawa i Sprawiedliwości, funkcjonującym w ramach Rady Powiatu Kartuskiego. W owym piśmie radny podaje, że z momentem rezygnacji pozostanie niezależny, niemniej wciąż będzie wspierał dotychczasowych koalicjantów.



Bartłomiej Gross związany był z klubem PiS od 2012 r.

Jak sam opowiada, powodów rezygnacji było kilka, a nawet kilkanaście. Na pierwszy plan wychodzi polityka ogólnopolska rządu, w tym ostatnie działania w związku ze Strajkiem Kobiet czy tzw. piątką dla zwierząt. Radny Gross podkreśla przy tym, iż nie są to jedyne kwestie, a decyzja zapadła poprzez nałożenie się wielu zastrzeżeń na przestrzeni lat.

W polityce lokalnej przede wszystkim chodzi o działania komitetu regionalnego w Gdyni i zarządu w powiecie kartuskim ze strony PiS, które, jak określa Bartłomiej Gross, są

polityką krzywdzącą dla starych członków partii.

- Jest tak, że politycy PiS, mający władzę w regionie, bagatelizują struktury powiatowe i gminne - mówi radny. - Komitety gminne, które funkcjonowały w powiecie kartuskim, zostały rozwiązane, a przewodniczący zostali pozbawienie funkcji. Jeżeli zaś chodzi o zarząd powiatowy PiS, nigdy nie ukonstytuował się. Powodem jest fakt, iż mimo wyborów, przeprowadzonych w 2018 roku, zarząd powiatu, składający się z siedmiu członków, nigdy nie został utworzony

właśnie przez dziwną politykę władz w Gdyni, które nie zgadzały się na innego kandydata, niż z góry upatrzonego.

Ponadto Bartłomiej Gross ma zastrzeżenia co do licznych przetarasowań, jakie wykonano przed wyborami w 2018 roku.

- Zasłużonych działaczy partii przesuwano na dalsze stanowiska na listach wyborczych, a nawet czasami całkowicie ich nie uwzględniano, a przyjmowano na ich miejsce ludzi, którzy nigdy z PiS-em nie byli związani, nigdy w tej partii nie funkcjonowali. Dlatego w końcu powiedziałem: dość! - wyjaśnia radny powiatowy.

Choć w oświadczeniu Bartłomiej Gross zaznacza, że pozostanie niezależny i nie wejdzie do struktur żadnego z klubów, funkcjonujących w powiecie kartuskim, już teraz zastanawia się nad utworzeniem nowego ugrupowania.

- Planuję z ludźmi, będącymi w moim środowisku związanymi ze mną - politycznie i prywatnie - utworzyć własny komitet wyborczy, opierając się na tych wartościach, które zawsze wydawały nam się najistotniejsze - mówi. ©©

Oświata. Egzaminy do konsultacji

Gdańsk

Karol Uliczny
karol.uliczny@polskapress.pl

Pomorski Kurator Oświaty zapelowała do nauczycieli o zgłaszanie swoich uwag do propozycji wymagań egzaminacyjnych dotyczących egzaminu maturalnego oraz egzaminu ósmoklasisty w roku szkolnym 2020/2021.

W ub. tygodniu minister edukacji przedstawił propozycje wymagań egzaminacyjnych na przyszłorocznym maturze oraz

egzaminie ósmoklasisty. Z powodu pandemii resort zamierza okroić je nawet o 30 proc. Do końca tego tygodnia zmiany będą konsultowane ze środowiskiem nauczycieli.

Wczoraj w siedzibie Pomorskiego Kuratora Oświaty odbyła się konferencja, podczas której doprecyzowano informacje przekazane przez ministra Czarnka. Małgorzata Bielang zachęcała pomorskich nauczycieli do udziału w konsultacjach oraz zgłaszania uwag poprzez stronę Ministerstwa Edukacji Narodowej.

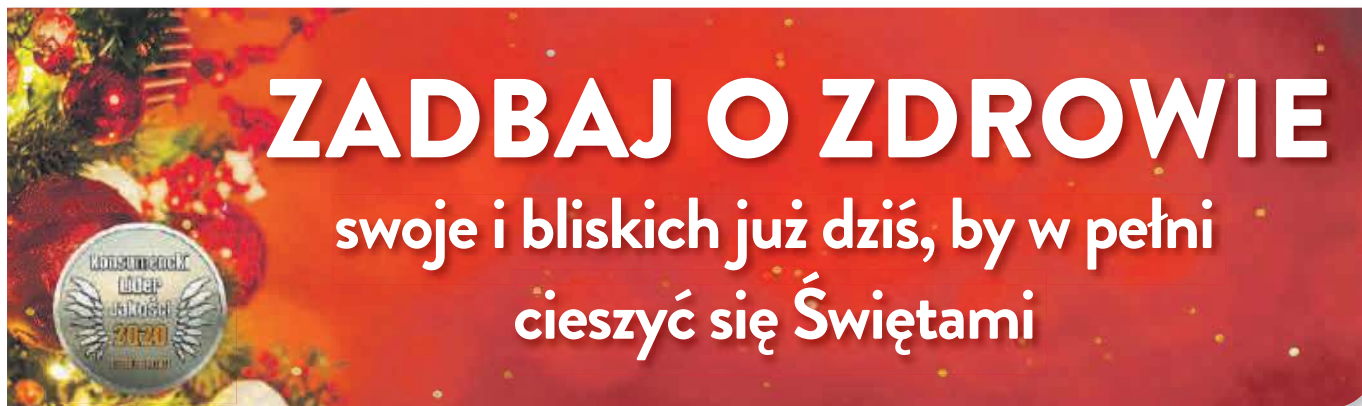
- Zmiany dotyczyć będą zarówno wymagań, jak i arkuszy. Arkusze mają być gotowe do marca, a więc na dwa miesiące przed egzaminami. Będą również przygotowane do egzaminów próbnych, które także zostaną przeprowadzone. To, że dzisiaj wiemy o zmieniających się wymaganiach, daje zarówno nauczycielom, jak i uczniom wskazówki, jaki materiał będą musieli powtórzyć. Egzamin ósmoklasisty odbędzie się w maju, dzięki czemu uczniowie będą mieć więcej czasu na przygotowanie. ©©



I TWOJA FIRMA MOŻE WESPRZEĆ AKCJĘ

reklama.gdansk@polskapress.pl

☎ 502 499 017



Zbijaj cholesterol, chroń żyły i tętnice, pielęgnuj serce z przełomową formułą, której opakowanie możesz mieć **ZA DARMO!**

Aż 61% Polaków osiąga skutki zbyt wysokiego poziomu cholesterolu. Zadzyszki, kołatanie serca, zawroty głowy – czy Ty też się ich obawiasz? A może ktoś w Twojej rodzinie przeszedł zawał serca lub udar? Dołącz do przedsięwzięcia akcji Przez Mocne Żyły do Serca i sięgnij po rewolucyjny BIOudrażniacz żył, na który TERAZ obowiązuje 100% refundacji od producenta. Autorski preparat Konsumentckiego Lidera Jakości 2020 **wspiera odblokowanie żył i tętnic, usprawnienie pracy układu krwionośnego i zmniejszenie ilości trójglicerydów nawet o 75%.**

Sercowcu, to do Ciebie! Od teraz możesz skutecznie zmniejszyć objawy niedokrwienności i nawet 4-krotnie wzmocnić układ wieńcowy. Potrzebujesz na to mniej niż 30 dni! Bezpieczna formuła, opracowana przez wysokiej klasy ekspertów dopinguje Twoje serce do wydajniejszej pracy, pomaga znacząco rozszerzyć światło żył oraz obniżyć poziom cholesterolu LDL nawet o 75%. A teraz producent preparatu udostępnił **DARMOWĄ PUŁĘ produktu polecanego przez ekspertów MedicReporters.**

W ramach specjalnej akcji z okazji nadchodzących Świąt dowiesz się, jak unikać groźnych miażdżycowych powikłań bez względu na Twój wiek i poziom cholesterolu we krwi. Przekonasz się również, że co już 67 876 osób – wdrażając profilaktykę antyzawałową – dosłownie pokochało „wzmocniacz serca” nowej generacji.

Wesprzyj odblokowanie żył, a Twoje serce Ci podziękuje!

Twórcy formuły dającej szansę na zmniejszenie zatorów żylnych polecają stosowanie formuły bez względu na stopień problemów wieńcowych. Nagły ucisk w klatce piersiowej może być efektem wzru-

„Mój cholesterol w końcu jest w normie”

Przez „zły” cholesterol musiałem trzymać restrykcyjną dietę, a i tak wyniki były marne. Czułem się słaby i nie dołączyłem. To zmieniło się odkąd stosuję ten nowy preparat. Cholesterol się unormował, przestało mnie kłuć w klatce piersiowej, z nóg zeszła opuchlizna, a słabości zniknęły. Pierwsze efekty zacząłem odczuwać naprawdę bardzo szybko. Teraz polecam ten specyfik wszystkim znajomym z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, bo wiem, że naprawdę działa.

Stefan (68 l.) Olsztyn



szczenia albo... sygnałem, by sięgnąć po sprawdzoną metodę, która pomaga wzmocnić układ krwionośny i wspiera usuwanie złogów cholesterolu z najważniejszych arterii Twojego ciała. Nie czekaj, aż coraz częstsze pobolewanie w piersi, kołatanie serca i pulsowanie w skroniach odbiorą Ci radość z codziennych aktywności. Odprowadzanie wnuków do przedszkola, spacer z psem, rozmowy z sąsiadami i przyjaciółmi – potrzebujesz mocnego serca, bo przecież ma ono

dla kogo bić! Otocz ten niestrudzony organ najczulszą opieką z pomocą błyskawicznego blokera odkładania się „złego” cholesterolu LDL. Stosując nowatorski specyfik możesz poczuć efekt oczyszczenia żył z blaszki miażdżycowej i swobodniejszego przepływu krwi. Niepokoją Cię: utrata tchu, zawroty głowy, migreny przy wysokim ciśnieniu atmosferycznym? Organizatorzy akcji Przez Mocne Żyły do Serca apelują: podejmij dobrą decyzję. Zastosuj sprawdzony preparat i zmniejsz te objawy jeszcze przed Świętami!

Czy zdrowie rodziny leży Ci na sercu?

Czy coraz częściej zauważasz, że Twoja dojrzała mama łatwo się dekoncentruje lub o czymś zapomina? Starszy brat ma problemy z przejściem paru kroków bez zadyszki? Te z pozoru błahe objawy mogą świadczyć o poważnym przeciążeniu układu krwionośnego. Podaruj im jeszcze wiele lat wspólnych radości i wzruszeń w rytmie niezakłóconym żadnymi palpacyjnymi skokami ciśnienia. Tak właśnie działa nowy bestseller, który w domowym zaciszu profesjonalnie chroni przed



Dodatkowa OKAZJA: dla najszybszych niespodzianka GRATIS!

Święta tuż tuż, a z Twoim zdrowiem nie najlepiej? Weź sobie DO SERCA te zasady!

- Chroń żyły przed zacczopowaniem – użyj preparatu, który **wspiera rozbijanie lipidowych złogów**
- Wzmacniaj i uelastycznij ścianki arterii układu krwionośnego – **skoncentrowane w tej formule L-lizyna i L-arginina** uczestniczą w nawet 4 x szybszej odbudowie komórek naczyń krwionośnych
- Zabezpiecz się przed zawałem serca i udarem mózgu – zastosuj polecany przez ekspertów środek zawierający ekstrakt z owoców granatowca właściwego. Zawarte w nim antocyjany i garbniki pomagają obniżyć ciśnienie tętnicze, zapobiegając nagłym uderzeniom krwi do mózgu

„Polecam ten preparat każdemu seniorowi”

Dojrzałe serce wciąż może być silne i niezawodne. Podstawą jest tu wzmacnianie go na poziomie komórkowym. A doskonałym narzędziem jest ta kompleksowo działająca formuła. Na szczególną uwagę zasługuje jej bogaty, naturalny skład, który posłuży nawet ludziom w zaawansowanym wieku.



Ekspert MedicReporters

objawami sklerozy żył. Przekonaj się, jak łatwo możesz chronić siebie i najważniejsze Ci osoby przed wieńcowymi powikłaniami. Podaruj sobie i swoim bliskim najpiękniejszy z prezentów: **ZDROWIE.**

Abyście siedząc przy wigilijnym stole, nie martwili się skokami cholesterolu, kołataniem serca czy dusznościami. A zamiast tego po prostu cieszyli się sobą i aurą Świąt.

Serdecznie zapraszamy – skorzystaj z promocji! KOMUNIKAT SPECJALNY:

w ramach przedsięwzięcia akcji informacyjno-refundacyjnej Przez Mocne Żyły do Serca producent innowacyjnego specyfiku przyznaje 100% refundacji na 100 opakowań preparatu. Zadzwoń i dowiedz się, jak odebrać jedno z nich.

Pospiesz się! Decyduje kolejność zgłoszeń.



„To niezbędnik w każdym domu”

W mojej rodzinie jest sporo „nadciśnieniowców”, więc naturalnie zainteresowałam się formułą wspierającą rozszerzenie żył. Bardzo szybko poczułam wyraźną ulgę; zmniejszyły się migreny, duszności, kołatanie serca. Przypomniałam sobie, co znaczy normalnie żyć, bez konieczności ciągłego „chuchania” na siebie.

Elżbieta (62 l.) z Płocka

JEŚLI ZADZWONISZ W PRZECIĄGU 5 DNI, OTRZYMASZ DODATKOWY PREZENT!

PRZEZ MOCNE ŻYŁY DO SERCA – szansa na błyskawiczną poprawę!

Formuła wzmacnia ściany naczyń krwionośnych, zapobiegając ich uszkodzeniom. Eksperti potwierdzają: to doskonały środek w prewencji stanów zapalnych układu wieńcowego!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 05.12.2020 r., otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**

*Tytuł przyznany RevitaPharm w programie Konsumentcki Lider Jakości – Debiut Roku 2020



ZADZWOŃ: 61 610 21 24

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.



+ SZYBKA PRZESYŁKA!

Weto dla budżetu UE? Ziobro naciska na Morawieckiego



Kacper Rogacin
kacper.rogacin@polskappress.pl

Warszawa

„Kierujemy do Pana Premiera zdecydowaną prośbę o zgłoszenie weta wobec Wieloletnich Ram Finansowych” - napisał do premiera Mateusza Morawieckiego minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Teść listu ujawnił Onet. Solidarna Polska chce weta ws. budżetu unijnego, jeśli UE nie wycofa się z powiązania wydatków z praworządnością.

Choć oficjalnie Prawo i Sprawiedliwość sprzeciwia się mechanizmowi powiązania praworządności z unijnym budżetem, to za fasadą jedności kryje się wyraźny rozdźwięk. Część obozu rządzącego, z premierem Mateuszem Morawieckim na czele, jest gotowa dopuścić pewnego rodzaju powiązanie praworządności z budżetem.



FOT. MAREK SZAWIN/POLSKA PRESS

PiS obawia się, że powiązanie przez Unię Europejską wypłaty funduszy z praworządnością uderzy w reformę sądownictwa

Taka opcja wchodziłaby w grę, gdyby przepisy wiążące te dwie kwestie zostały skonstruowane w sposób „miękki”. Krótko mówiąc - jeśli pozostałyby pole do szerokiej interpretacji.

Ale wśród liderów Zjednoczonej Prawicy dominuje - jak się zdaje - odmienne, bardziej radykalna postawa. Zbigniew Ziobro domaga się kategorycznego weta, a jego opinię podziela Jarosław Kaczyński. Mi-

nister sprawiedliwości napisał w tej sprawie list do premiera, którego treść ujawnił Onet.

„Propozycja powiązania wydatków z budżetu Unii Europejskiej z tzw. zasadą praworządności, w przypadku jej wejścia

w życie, radykalnie pogorszyłaby status oraz pozycję Polski w UE i to na dziesięciolecie. Obaj wiemy, że wcale nie chodzi tutaj o praworządność. »Praworządność« to jedynie pretekst do wprowadzenia instytucjonalnego i politycznego zniewolenia państwa polskiego» - pisze Ziobro w liście.

„Kierujemy do Pana Premiera zdecydowaną prośbę o zgłoszenie weta wobec Wieloletnich Ram Finansowych oraz decyzji o zasobach własnych UE. Weto winno mieć zastosowanie w przypadku braku definitywnego wycofania się Prezydencji Rady UE z mechanizmu warunkowości, wiążącego tzw. praworządność z budżetem UE” - dodaje prokurator generalny.

Ziobro przypomniał też, że Solidarna Polska apelowała o weto już latem, ale wtedy premier ogłosił, że liderzy UE zapewnili go, iż nie nastąpi powiązanie budżetu z praworządnością.

„Czas pokazał, że liderzy UE nie wywiązali się ze składanych wtedy kuluarowych zapewnień, co podaje w wątpliwość ich intencje i kładzie cień na ich wiarygodność” - pisze Ziobro.

Wszystko wskazuje na to, że premier Morawiecki ma niewielkie pole manewru. Jarosław Kaczyński optuje bowiem za postulatem Zbigniewa

Ziobry, który stawia sprawę na ostrzu noża. Minister sprawiedliwości odniósł się do sprawy na konferencji prasowej.

- Jeśli pan mnie pyta o czysto teoretyczną sytuację, oznaczałoby to utratę zaufania do premiera (Mateusza Morawieckiego) ze wszystkimi konsekwencjami, które by z tego wypływały - odparł na pytanie o to, co stałoby się, gdyby premier Mateusz Morawiecki nie zawetował unijnego budżetu i funduszu pomocowego wobec propozycji wprowadzenia mechanizmu powiązania środków unijnych z kwestią praworządności.

Ziobro przypomniał też słowa Jarosława Kaczyńskiego, który pytany o decyzję PiS ws. ewentualnego powiązania budżetu z praworządnością odparł: „Będzie weto. Ci, którzy chcą nam odebrać suwerenność, są na drodze do upadku”.

W poniedziałek Mateusz Morawiecki zamieścił na Facebooku wpis, który odnosi się do kwestii powiązania budżetu unijnego z praworządnością. „Mówimy głośno »tak« Unii Europejskiej i głośno »nie« karcącym mechanizmom. Jesteśmy za przestrzeganiem europejskich traktatów. Ale trzeba powiedzieć wyraźnie, że nikt nie będzie nas zmuszał do realizacji cudzych wizji” - napisał Morawiecki. ©©

REKLAMA

009955136

Komornik Sądowy
Przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach
Andrzej Styś
Kancelaria Komornika nr II w Kartuzach
83-300 Kartuzy, ul. Przy Torach 1
Tel. (58) 681-29-14
KM 875/16

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach Andrzej Styś (tel. 58/ 681-29-14) ogłasza, że: dnia 3.12.2020 r. o godz. 10.30 w budynku Sądu Rejonowego w Kartuzach, mającego siedzibę przy ul. Kościuszki 1, w sali nr 2.15, odbędzie się druga licytacja nieruchomości obejmująca prawo własności działek gruntu nr 55/1 i 55/4 o całkowitej powierzchni 2.841 m² wraz z zabudowanym budynkiem mieszkalno-usługowym o powierzchni użytkowej 319,4 m² na działce nr 55/4 z infrastrukturą pobudowaną na działce należącej do dłużnika: **Piotr Lange**, położonej: **83-307 Kiełpino k. Kartuz**, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW 43390 [NKW: GD1R/00043390/6]**. Suma oszacowania wynosi **580 500,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **387 000,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **58 050,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP SA O. Centrum w Kartuzach 81 1020 1866 0000 1602 0002 6542 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule

Komornik Sądowy
Andrzej Styś

REKLAMA

009955196

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach
Andrzej Styś
Kancelaria Komornicza nr II w Kartuzach
83-300 Kartuzy, ul. Przy Torach 1
Tel. (58) 681-29-14
KM 265/05

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach Andrzej Styś (tel. 58) 681-29-14) ogłasza, że **dnia 3.12.20 r. o godz. 12:00** w budynku Sądu Rejonowego w Kartuzach mającego siedzibę przy ul. Kościuszki 1 w Sali nr 2.15 odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości gruntowej zabudowanej, w skład której wchodzi działka gruntu nr 410/5 o powierzchni 2300 m² położona na terenie obrębu Sławki oraz działka nr 298/3 o powierzchni 2800 m² położona na terenie obrębu Somonino. Działki graniczą ze sobą. Działka nr 410/5 jest zabudowana murowanym budynkiem gospodarczym o powierzchni zabudowy ok. 1032 m².

należącej do dłużnika: Krystyna Butowska

położonej: 83-314 Somonino, Sławki:

dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW 15652 [NKW: GD1R/00015652/6]

Suma oszacowania wynosi 387 500, 00 zł, zaś cena wywołania jest równa ¾ sumy oszacowania i wynosi 290 625, 00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 38 750, 00 zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP SA O. Centrum w Kartuzach 81 1020 1866 0000 1602 0002 6542

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik Sądowy
Andrzej Styś

REKLAMA

009954026

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Kościerzynie – Organ Egzekucyjny – działając na podstawie art. 110w § 3 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz. U. z 2020, poz. 1427 ze zmianami)

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 22 stycznia 2021 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Kościerzynie na holu na I piętrze, odbędzie się licytacja nieruchomości położonej w obrębie Borsk, gmina Karsin, powiat kościerski, stanowiąca działkę nr 284/18 o pow. 15 218 m², znajdująca się na terenie oznaczonym symbolem L-6US,UT - strefa lotniska – tereny sportu i rekreacji, usługi turystyki i wypoczynku, związane z funkcjonowaniem lotniska. Nieruchomość zabudowana jest podpiwniczonym, o dwóch kondygnacjach nadziemnych budynkiem po byłych koszarach o pow. zabudowy 344 m², jednokondygnacyjnym budynkiem warsztatowo-magazynowym o pow. zabudowy 881 m² oraz jednokondygnacyjnym budynkiem garażowym o powierzchni zabudowy 76 m². Uzbrojona w energię elektryczną, własne ujęcie wody i szambo. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Kościerzynie, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę wieczystą KW GD1E/00034559/1.

Oszacowana wartość nieruchomości: **990.000,00 zł**

Cena wywoławcza wynosi 3/4 oszacowanej wartości nieruchomości, tj. **742.500,00 zł**

Wadium stanowi 1/10 części oszacowanej wartości nieruchomości i wynosi **99.000,00 zł**

Wadium licytant przystępujący do przetargu składa na rachunek organu egzekucyjnego w NBP O/O Gdańsk, rach. nr 03 1010 1140 0144 3013 9120 0000. Wadium uznaje się za złożone, jeżeli wpłata wadium zostanie uznana na rachunku organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma odbyć się licytacja.

Czynności związane z licytacją będą odbywały się z zachowaniem reżimu epidemicznego, obowiązującego w dniu dokonania czynności związanych z licytacją. Jednocześnie w związku z dynamicznym rozwojem sytuacji związanej z COVID-19, zastrzega się możliwość odwołania czynności lub zmiany ich terminu.

Pierwsze szczepienia przeciw COVID-19 w USA już 11 grudnia?

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskapress.pl

Waszyngton

Waszyngton zapowiada, że zaraz po uzyskaniu zgody na dopuszczenie szczepionki przeciwko COVID-19 do użytku następnego dnia zostanie ona podana Amerykanom. Ma to nastąpić 11 lub 12 grudnia tego roku.

Pierwsi Amerykanie mogą otrzymać szczepionkę przeciwko koronawirusowi już 11 grudnia, zapowiedział dr Moncef Slaoui, szef rządowego zespołu, który odpowiada za opracowanie szczepionki przeciwko COVID-19.

Byłby to początek powrotu normalności w Stanach Zjednoczonych, które najboleśniej odczuwają skutki pandemii. Ponad 12 milionów zakażonych, ponad 255 tysięcy śmiertelnych ofiar zarazy, ogromne



Rządowa agencja może 10 grudnia zatwierdzić szczepionkę przeciw COVID-19. Szczepienia mogą rozpocząć się już następnego dnia. 58 procent Amerykanów chce skorzystać z tej możliwości

straty w gospodarce tego morcarstwa.

Odporność stadna w USA, a tym samym uzyskanie bezpieczeństwa medycznego w kraju byłaby, zdaniem Slaouiego, możliwa już w maju.

Do tego czasu szczepieniom musiałoby być poddanych ponad dwie trzecie Ame-

rykanów. Slaoui jest przekonany, że taki plan jest realny i chwali skuteczność szczepionek opracowanych przez firmy Pfizer i Modernę. W obu wypadkach przekracza ona 90 procent.

Najpierw rozpoczęto by szczepienia pracowników służb medycznych, potem służby

mundurowe, następnie ludzi z grup największego ryzyka zakażeń.

Ale w połowie roku 2021 można by również rozpocząć szczepienia dzieci, co zapowiada wspomniany specjalista.

W miniony piątek firma Pfizer złożyła wniosek do Amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków o pozwolenie na użycie w nagłych wypadkach jej szczepionki przeciwko COVID-19. Posiedzenie komitetu doradczego ds. szczepionek FDA ma się odbyć 10 grudnia.

Slaoui mówi, iż oznacza to, że jeśli szczepionka zostanie zatwierdzona, może zostać wprowadzona do użytku już następnego dnia.

- Naszym planem jest umożliwienie wysyłania szczepionek do miejsc szczepień w ciągu 24 godzin od ich zatwierdzenia, więc spodziewam się być może drugiego dnia po zatwierdzeniu, 11 lub 12 grudnia - powiedział Slaoui CNN w niedzielę.

Dodał on, że w akcję szczepienia włączy się nie tylko służby cywilne, także wojskowe.

Pfizer i jego niemiecki partner BioNTech złożyły wspomniany wniosek, jako pierwsze firmy, które starają się o zatwierdzenie szczepionki przez organy regulacyjne w USA.

W oświadczeniu komisarzy FDA dr Stephen Hahn przyznał, że „przejrzystość i dialog mają kluczowe znaczenie dla zaufania opinii publicznej do szczepionek COVID-19”, i zapewnił, że ocena będzie otwarta i przejrzysta, jak to tylko możliwe.

Chociaż wniosek firmy Pfizer uznano za zachęcający, to jednak Amerykańskie Towarzystwo Chorób Zakaźnych podkreśliło, że nadal potrzebny jest przejrzysty przegląd danych tej firmy, w tym dowody na to, że szczepionka była badana w różnych populacjach.

Na podstawie aktualnych prognoz firma Pfizer spodziewa się wyprodukować do 50 milionów dawek szczepionek w tym roku i do 1,3 miliarda dawek w 2021 roku.

Gustave Perna, dyrektor odpowiedzialny za operacje szczepień w USA, mówi, że jest 100

milionów zestawów szczepionek gotowych do użycia, jeśli tylko rozpocznie się dystrybucja szczepionki.

Gubernator Florydy Ron DeSantis powiedział, że jego stan zakupił pięć milionów igieł, 5 milionów strzykawek i 5 milionów wacików nasączonych alkoholem, aby przygotować się do dystrybucji szczepionki.

Gubernator nazwał ostatnie przełomy najwspanialszymi promieniami nadziei, jakie widzieliśmy od początku pandemii.

Dr Troy Brennan, wiceprezes i dyrektor medyczny CVS Health, powiedział, że jego firma również przygotowuje się do masowego wprowadzenia szczepionek. Chociaż spodziewa się, że CVS będzie dysponować szczepionkami do połowy grudnia, firma koncentruje się na koordynacji z Operacją Warp Speed, aby najpierw dostarczyć je do domów opieki.

Brennan powiedział, że spodziewa się, że sklepy CVS w USA zaczną oferować szczepionki COVID-19 pod koniec lutego lub w marcu. ©

Amerykańscy eksperci apelują o powstrzymanie się od podróży na Święta Dziękczynienia

Waszyngton

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Czołowi medycy ostrzegają Amerykanów, by nie wyjeżdżali na Święto Dziękczynienia z domów. A w teksańskim El Paso Gwardia Narodowa zastąpiła więźniów, którzy pomagali pracownikom kostnicy.

Odpowiedzialni za służbę zdrowia w USA po raz ostatni apelują do obywateli, by powstrzymali się z podróżyami w czasie Święta Dziękczynienia, które przypada w czwartek. Powód? Rozprzestrzenianie się zakażeń koronawirusa.

W związku z trwającymi przygotowaniami do wyjazdów z domów czołowi medycy ostrzegają, że „odporność stadna”, którą mają przynieść szczepionki przeciwko koronawirusowi, zostanie osiągnięta dopiero na początku lata przyszłego roku.

Dr Anthony Fauci, czołowy ekspert w dziedzinie chorób zakaźnych w wywiadzie dla CBS News powiedział, że rozumie, iż wielu Amerykanów jest zmę-

czonych ograniczeniami, ale podróżowanie w Święto Dziękczynienia i spotkanie się z rodzinami i znajomymi może wpędzić kraj w jeszcze większe kłopoty niż teraz.

Ostrzega, że może dojść do powstania takich ognisk zarazy jak w teksańskim El Paso, gdzie na pomoc pracownikom kostnic władze stanu posłały Gwardię Narodową.

Jej żołnierze zastąpią więźniów, którym płacono po dwa dolary za godzinę przy przenoszeniu ciał ofiar koronawirusa. 36-osobowy zespół członków Gwardii Narodowej dotarł do miasta, w którym sytuacja jest dramatyczna.

- Liczymy, że żołnierze Gwardii Narodowej pomogą opanować tragiczną sytuację. Szczególnie ciężko jest pracownikom kostnic - mówił burmistrz El Paso Dee Margo, gdy przyjechała pierwsza grupa pomocników.

Pandemia pochłonęła już niemal tysiąc ofiar w El Paso. Kiedy więźniom płacono za przenoszenie ciał ofiar pandemii po dwa dolary za godzinę, władze oferowały 27 dolarów za godzinę pracownikom

kostnicy, ale oni też nie byli w stanie poradzić sobie z lawiną zgonów.

W głównej kostnicy i dziewnięciu mobilnych punktach, w których składa się ofiary koronawirusa w szpitalu uniwersyteckim, przetrzymywane są 234 ciała.

Oddziały intensywnej terapii są wypełnione chorymi. Niektórzy kładzie się na korytarzach, powstają namioty na parkingach. Nawet centrum konferencyjne zamieniono w szpitalny oddział.

Do El Paso trzeba było ściągać medyków z innych miast, zaczyna jednak brakować miejsc dla tych w najcięższym stanie. Bliskich zakażonych koronawirusem nie wpuszcza się do szpitala, dlatego najczęściej to pielęgniarki i lekarze są ostatnimi osobami, które widzą umierających pacjentów.

- To wszystkich dołuje - opisywała sytuację pielęgniarka Rachel Acosta, dodając, że niektórzy pracownicy służby zdrowia pracują na dwie zmiany.

- Jeśli nie pokochasz tej pracy, nie przetrwasz - mówi rzeczniczka szpitala Ryan Mielke. ©

REKLAMA

009955980

AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W GDYNI INFORMUJE, ŻE OGŁASZA PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA NAJEM NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem pierwszego ustnego przetargu jest najem lokalu użytkowego nr 1 o pow. 98,30 m², usytuowanego na parterze budynku mieszkalno-użytkowego położonego przy ul. Abrahama 36-44 w Gdyni.

KW GD1Y/00013012/9. Lokal przeznaczony jest na prowadzenie działalności gospodarczej. Z osobą, która wygra przetarg zostanie zawarta umowa na czas nieoznaczony.

Stawka wywoławcza: 4 000,00 zł Wadium: 12 000,00 zł

Przetarg odbędzie się dnia 09.12.2020 r godz. 11.00 w siedzibie OReg AMW w Gdyni, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, sala konferencyjna (III piętro).

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej, w terminie do 03.12.2020 r. na rachunek bankowy OReg AMW w Gdyni w BGK 54 1130 1121 0006 5589 8520 0008. Za ostateczny termin wniesienia wadium uważa się dzień uznania rachunku bankowego OReg AMW w Gdyni.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń OReg AMW w Gdyni (I piętro) i na stronie www.amw.com.pl.

Oglądanie lokali w godzinach 9.00-15.00, po wcześniejszym umówieniu się: tel. (58) 69-08-735, (58) 69-08-798, (58) 501-88-14.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Dział ds. Nieruchomości OReg AMW w Gdyni przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, I piętro pok. 130, tel. (58) 690-87-98, (58) 690-87-35, (e-mail: gdynia@amw.com.pl).

Oddział Regionalny AMW w Gdyni
ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 • 81-231 Gdynia
tel. (58) 501 88 00 • fax (58) 690 87 01
www.amw.com.pl • gdynia@amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

W Elektrociepłowni Gdańskiej budowana jest nowa kotłownia olejowo-gazowo-elektryczna

Mateusz Tkarski
redakcja@prasa.gda.pl

Gdańsk

W Elektrociepłowni Gdańskiej należącej do PGE Energia Ciepła z Grupy PGE powstaje nowa kotłownia szczytowa, składająca się z kotłów olejowo-gazowych i elektrodowych zasilanych energią elektryczną. Wczoraj wmurowany został kamień węgielny pod nową inwestycję.

Inwestycja w kierunku nisko i zeroemisyjnego ciepłownictwa ma na celu stopniowe zastępowanie dotychczasowych źródeł wytwórczych opartych na węglu.

- PGE Energia Ciepła jako lider segmentu Ciepłownictwo realizuje Strategię Grupy PGE. Ciepłownictwo jest obecnie w okresie głębokiej transformacji. Kierunki są jasne, czyli zmiana miksu paliwowego i inwestowanie w kogenerację. Jesteśmy liderem rynku ciepła

w Polsce, chcemy być także liderem zmian środowiskowych w całym sektorze - powiedział Przemysław Kołodziejak, p.o. prezesa Zarządu PGE Energia Ciepła. - W naszych elektrociepłowniach prowadzimy obecnie projekty inwestycyjne związane z budową nowych źródeł kogeneracyjnych gazowych: w Siechnicach, Bydgoszczy, Kielcach i Zgierzu. W fazie przygotowania do realizacji podobnych projektów są kolejne lokalizacje: EC Gdynia, EC Gdańsk, EC Kraków oraz EC Rzeszów - dodał Przemysław Kołodziejak.

Budowa kotłów elektrodowych w Gdańsku to pierwsze takie wdrożenie tej innowacyjnej technologii w Polsce. Nowe kotły będą zasilane energią elektryczną z istniejących generatorów, które dzisiaj produkują energię elektryczną na potrzeby krajowego systemu. Wartość inwestycji przekracza 80 mln zł i jest realizowana w formule „pod klucz”.

Kotłownia składać się będzie m.in. z dwóch kotłów olejowo-gazowych o mocy 30 MWt każdy oraz dwóch kotłów elektrodowych o mocy 35 MWt



Wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się z zachowaniem reżimu sanitarnego

każdy. Zakończenie inwestycji planowane jest na II kwartał 2021 r. Już w następnym sezonie grzewczym do mieszkańców Gdańska i Sopotu popłynie ciepło wyprodukowane częściowo w nowej kotłowni.

- Poprzednie pokolenie ciepłowników ukształtowało dzisiejsze aktywa wytwórcze w Gdańsku i Gdyni w latach 70-90-tych XX wieku i przez ten czas, modernizując i inwestując w pracujące urządzenia, czerpa-

liśmy z tego korzyści jako mieszkańcy i jako region. Dzisiaj stoimy przed nowymi wyzwaniami, choć należy podkreślić, że od lat utrzymujemy wysokie standardy środowiskowe, co możliwe jest m.in. dzięki pro-

dukcji ciepła w procesie wysokosprawnej kogeneracji - powiedziała Elżbieta Kowalewska, Dyrektor Oddziału Wybrzeże PGE Energia Ciepła w Gdańsku. - Budowa nowych mocy szczytowych to ważna inwestycja dla mieszkańców Gdańska. Wzmacnia ona bezpieczeństwo energetyczne miasta jako nisko- i zeroemisyjne źródło energii, co ma wpływ na jakość powietrza i ceny energii.

Kolejne inwestycje w Elektrociepłowni Gdańskiej to odnowienie w perspektywie 2025-2028 bloków energetycznych w innej formule, niż obecna. Pierwsza para bloków węglowych jeszcze przed 2030 rokiem zostanie wyłączona z eksploatacji i zastąpiona przez bloki gazowo-parowe.

W gdyńskiej elektrociepłowni PGE EC, na sezon grzewczy 2023-2024 nowa kotłownia rezerwowo-szczytowa zasilana paliwem olejowo-gazowym wyeliminuje kocioł ciepłowniczy zasilany węglem. W 2025 roku wyeliminowany zostanie podstawowy blok węglowy i zastąpiony zostanie blokiem gazowo-parowym. ©

NOTOWANIA W KANTORACH

23.11.2020

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowski, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

USD	<< 371/386 <<
EUR	<< 440/455 <<
SEK	<< 42,8/44,3 <<
GBP	<< 495/510 <<
CHF	<< 406/421 <<

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

USD	<< 371/386 <<
EUR	<< 440/455 <<
SEK	<< 42,8/44,3 <<
GBP	<< 495/510 <<
CHF	<< 406/421 <<

USD - dolar amerykański, EUR - euro, SEK - koronaszwedzka, GBP - funt brytyjski, CHF - frank szwajcarski <<- spadł cenę do dnia poprzedniego >> wzrost cen >> bez zmian >> za 100 jednostek

Zapraszamy w środę na debatę on-line „Transport multimodalny”

Nasza akcja

Karol Uliczny

karol.uliczny@polskrapress.pl

W najbliższą środę Uniwersytet Morski w Gdyni będzie gościł uczestników debaty Dziennika Bałtyckiego pn. „Transport multimodalny”.

Dyskutować będziemy o kierunkach rozwoju transportu multimodalnego na terenie woj. pomorskiego, o jego finansowaniu oraz wpływie na środowisko.

W ciągu nieco ponad miesiąca Dziennik Bałtycki organi-

zuje drugą debatę poświęconą przyszłości pomorskiego transportu. W połowie października rozmawialiśmy z samorządowcami oraz przedstawicielami organizacji działających pośrednio lub bezpośrednio w obrębie transportu zbiorowego, na temat perspektyw jego rozwoju w ramach pomorskiej metropolii.

Kolejne spotkanie, które zaplanowano na najbliższą środę (25.11.2020) poświęcone zostanie transportowi multimodalnemu, w ujęciu zarówno osobowym, jak i towarowym. Uczestników debaty zapy-

tamy o to, jak przyspieszyć integrację regionalnych środków transportu pasażerskiego, jak rozwijać infrastrukturę, by pomorskie porty jeszcze szybciej goniły bałtycką konkurencję oraz czy na zaplanowane działania znajdują się w najbliższych latach wielomilionowe dotacje. Prelegentami debaty Dziennika Bałtyckiego będą: prof. nadzw. Maciej Matczak, dyrektor Instytutu Morskiego Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, Paweł Rydzyński, szef biura relacji z klientem w spółce InnoBaltica, Jakub Koczara, kierownik Działu

Handlowego Zarządu Morskiego Portu Gdynia S.A. oraz Marcin Majek, wójt Gminy Kosakowo.

- Rozwiązaniem idealnym, do którego dążymy, jest sytuacja, w której z obrzeża dużego miasta dojeżdżam do centrum korzystając kolejno z auta lub roweru, które zostawiam przy przystanku kolejowym, następnie z pociągu, a w samym centrum z autobusu, tramwaju czy hulajnogi, którą zostawiam pod naszym miejscem pracy - mówi Paweł Rydzyński z InnoBaltiki. - Dobrze zorganizowany pasażerski transport

multimodalny daje korzyści, nie tylko samym podróżującym, ale również środowisku, przestrzeni i paradoksalnie, także tym osobom, które na co dzień korzystają z samochodów.

Debatę pt. „Transport multimodalny”, odbędzie się w środę (25.11.2020) o godz. 11 na Uniwersytecie Morskim w Gdyni. Będzie można śledzić za pośrednictwem strony dziennikbałtycki.pl oraz naszego fanpage'a na Facebooku. Partnerem wydarzenia jest InnoBaltica sp. z o.o.

©

AUTOREKLAMA

009957072

PARTNERZY DEBATY



European Regional Development Fund



Efekty działania możliwe do zauważenia już po 1. dawce **MOŻESZ WYOSTRZYĆ SWÓJ WZROK** i poprawić komfort widzenia

Już ponad 176 500 osób potwierdza: ta metoda może poprawiać widzenie, zmniejszać suchość i łzawienie oczu, a także wspomagać prawidłową pracę narządu wzroku. Dzięki tej metodzie możesz poprawić wzrok i komfort widzenia już w krótkim czasie.

Na problemy ze wzrokiem cierpi ponad 86% społeczeństwa, niezależnie od płci oraz wieku. Utrata ostrości widzenia jest spowodowana nieodpowiednią dietą ubogą w mikroelementy, zbyt długim wpatrywaniem się w ekran telewizora, pracą przy komputerze czy niedostatecznym oświetleniem podczas czytania, a także wieloma innymi czynnikami. Problemy ze wzrokiem często pojawiają się również wraz z wiekiem. W Polsce jest już dostępna naturalna metoda, która daje szansę na poprawę ostrości widzenia, zmniejszenie mroczków i rozmażanych obrazów oraz może przynieść ulgę zmęczonym oczom nawet w kilkanaście dni. Jak to możliwe?

Błyskawiczne wsparcie dla Twoich oczu

Specjaliści są zgodni co do tego, że nowa metoda to prawdziwy przełom w walce z problemami widzenia. Regularne przyjmowanie preparatu może pomóc regenerować przemęczone oczy, chronić je przed szkodliwym działaniem wolnych rodników, nawilżać je i odżywiać. Już kilkanaście dni intensywnego stosowania metody mogącej wzmacniać nerw wzrokowy i regenerować siatkówkę żółtą daje szansę na zmniejszenie problemów ze wzrokiem, przez co może zmniejszać potrzebę wspomagania się szklami. Ponadto metoda ma za zadanie uzupełniać niedobory witamin z grupy B oraz mikroelementów, które są niezbędne dla prawidłowego odbierania bodźców przez oko.

W czym tkwi sekret?

Preparat to połączenie specjalnie wyselekcjonowanych substancji aktywnych w 100% pochodzenia naturalnego, co może czynić go nie tylko skutecznym, ale przede wszystkim w pełni bezpiecznym. Najwyższe stężenie luteiny i zeaksantyny daje możliwość ochrony siatkówki oka przed wolnymi rodnikami,

a także wsparcia w regeneracji siatkówki żółtej i utrzymanie jej prawidłowej struktury. Formuła jest szansą na ochronę przed szkodliwym promieniowaniem UVA i UVB. Działając na poziomie komórkowym może poprawiać komfort widzenia i ostrość obrazu oraz wspomagać procesy prowadzące do zmniejszenia problemów z widzeniem już nawet w ciągu kilkunastu dni od rozpoczęcia stosowania.



Okiem eksperta:

"Aby skutecznie zmniejszyć problemy ze wzrokiem, wcale nie potrzeba skomplikowanych metod. Należy uderzyć bezpośrednio w źródło problemu i działać od wewnątrz, czyli wspomóc pracę nerwu wzrokowego i zregenerować siatkówkę żółtą. Ten innowacyjny preparat dostarcza organizmowi niezbędnych substancji odżywczych (karotenoidów – w tym luteiny) w najwyższym możliwym stężeniu, dzięki czemu ostrość widzenia może zwiększyć się już od 1. zastosowania."

Krzysztof Felczyński
– specjalista ds. wzroku

Vide Pro
NATURALNE SUBSTANCJE BIOAKTYWNE ZAMKNIĘTE W MAŁEJ TABLECCE MOGĄ W KRÓTKIM CZASIE WZMACNIAĆ NERW WZROKOWY I POPRAWIAĆ STRUKTURĘ SIATKÓWKI ŻÓLTEJ, NIE POWODUJĄC SKUTKÓW UBOCZNYCH.

OFERTA SPECJALNA!

Innowacyjny preparat **Vide Pro** jest dostępny w Polsce wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla pierwszych 100 osób, które zadzwonią do 27 listopada 2020r. producent przygotował specjalną zniżkę -73%! Zadzwoń i zapytaj o darmową wycenę. Nie zwlekaj – decyduje kolejność zgłoszeń!

Przeczytanie tego tekstu sprawia Ci problem? Musisz mrużyć oczy i ledwo widzisz co tu jest napisane? Zatem wyobraź sobie, że dzięki Vide Pro już za kilkanaście dni być może będziesz mógł to przeczytać bez trudności! Brzmi świetnie, prawda?

56 300 32 50
Od pon. - niedz. 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Okulary nie są mi już tak potrzebne

„Na emeryturze mam mnóstwo wolnego czasu, który wypełniam ulubionymi rozrywkami – szydełkuję, oglądam seriale, rozwiązuję krzyżówki... Niestety to wszystko wymaga sokołego wzroku, a mój ostatnio bardzo się pogorszył. Oczy męczyły mi się już po chwili wpatrywania się w hasła krzyżówki, a podczas oglądania TV obraz był rozmażany. Zaprosiłam sąsiadkę na partyjkę brydża – zauważyła, że mrużę i przecieram oczy. Poleciała mi ten preparat i to był strzał w 10. Już po kilku dniach zmniejszyły się mroczki i suchość oczu, a obraz się wyostrzył. Widzę o wiele lepiej, nie muszę tak często używać okularów. Rewelacja!”

Grażyna P., 68 lat, Elbląg

Odzyskałem komfort pracy

„W biurze codziennie spędzam wiele godzin przed komputerem. Od jakiegoś czasu nie mogłem normalnie pracować, bo oczy łzały mi i piekły, a obraz na monitorze rozmazywał się. Myślałem, że nie ma dla mnie już ratunku. Zakraplałem jakieś specyfiki, które niewiele mi pomagały. Jakże się cieszę, że trafiłem na ten preparat! Suchość oczu i pieczenie zmniejszyły się niemal jak ręką odjął. Mogę godzinami wpatrywać się w monitor, a wzrok wcale mi się nie męczy i nic się nie rozmazuje. A co najważniejsze – efekty utrzymują się mimo zakończenia stosowania!”

Artur J., 42 lata, Kraków

Naturalny strażnik wzroku

Skuteczność nowej metody została potwierdzona przez opinie tysięcy osób, które dzięki Vide Pro zyskały szansę zmniejszenia problemów ze wzrokiem, niezależnie od wieku oraz rodzaju i stadium zaawansowania problemów. Większość stosujących zadeklarowała wyostrenie widzenia i redukcję rozmażanego obrazu, mroczków i suchości oka oraz uczucia dyskomfortu już w ciągu kilku dni stosowania. W większości przypadków regularne stosowanie preparatu umożliwiło zmniejszenie potrzeby noszenia okularów czy soczewek kontaktowych, a u wielu osób znacznie poprawiło komfort widzenia, także podczas pracy przy komputerze. Stosowanie Vide Pro może zapobiegać pogłębianiu się problemów, przywracać komfort widzenia, a ponadto zmniejszać suchość i pieczenie oczu.



*Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem: www.grouptcm.com

Nawet jeśli zamordował dwójkę dzieci, kary nigdy nie poniesie

Izabela Krzewska
izabela.krzewska
@polskapress.pl



Zbrodnie

Martwa 11-letnia dziewczynka, wykorzystana seksualnie, przywiązana była do drzewa w lesie w podlaskiej wsi. Tuż obok leżały zwłoki jej 9-letniego braciszka. Dzieci zostały uduszone sznurem. Było to w 1989 roku. Wydawało się, że rodzeństwo tajemnicę swojej śmierci zabrało do grobu. A jednak nie. Prokuratura i policjanci z tzw. Archiwum X twierdzą, że znaleźli mordercę.

Domniemany sprawca tej ohydnej zbrodni z Jeniek (powiat wysokomazowiecki) to sąsiad rodzeństwa, a jednocześnie ich wujeczny brat. W chwili zabójstwa Dariusz K. był niewiele starszy od ofiar - miał 13 lat. Dziś jest dorosłym mężczyzną. Jednak mimo swych 44 lat będzie przed Temidą odpowiadał jak... dziecko.

- Cały materiał warsztatowy, który zgromadzono w śledztwie, wskazuje na to, że sprawcą czynu karalnego polegającego na zgwałceniu dziewczynki, a także zabójstwie obydwójga dzieci, jest mieszkaniec wsi Jeńki, który wówczas był nieletni, miał 13 lat - informuje nadzorujący śledztwo prokurator Rafał Kaczyński, zastępca prokuratora okręgowego w Łomży. - Całość materiałów została przekazana do sądu rodzinnego do spraw nieletnich w Wysokiem Mazowieckiem.

Rodzice ofiar są w szoku. Dariusz K. to ich krewny. Dziś bezdzietny, stary kawaler. Członek szanowanej rodziny. Jego ojciec był w radzie parafialnej.

- Mój ojciec i dziadek Darka to bracia. Od teraz to nie jest już dla mnie rodzina! - mówi Cecylia Faszczewska, mama zamordowanych dzieci. Przyznaje, że nie podejrzewała tej osoby. - Był urwisowaty, jak to chłopak. Ale nasze dzieci raczej nie miały ze sobą kontaktu. Byliśmy biedniejsi, jego rodzina się wywyższała. Ale skoro prokuratura tak stwierdziła, że zabił nasze dzieci...

Państwo Faszczewscy powoli tracili już nadzieję, że sprawa zostanie wyjaśniona.

- Ciężko mówić o jakiejś uldze, że znalazł się sprawca. Ale na pewno będzie większy spokój. Może ludzie przestaną nam dokuczać i wytykać palcami

moją żonę: „o, to ta, co dzieci pomordowała” - dodaje pan Józef. - Imnie przecież podejrzewali, bo to ja znalazłem zwłoki moich dzieci. Wciąż ten obraz przed oczami stoi...

W odpowiedzi na pytanie, jakiej kary spodziewałby się za śmierć swoich pociec, ucina: - Nie jestem sądem.

A co ten może zrobić w sprawie Dariusza K.? Katalog sankcji jest teoretycznie szeroki - od środków wychowawczych (tj. upomnienia, nadzoru rodzica lub kuratora), po umieszczenie w zakładzie poprawczym. Pobyt w tego typu placówce resocjalizacyjnej nie jest jednak w tym przypadku możliwy, bo limit wieku wychowanka to 21 lat.

- Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to absurd. Ciężko jest mówić o jakimkolwiek celu, zasadności czy logice stosowania tych środków wychowawczych lub poprawczych w stosunku do ponad 40-letniego mężczyzny - zaznacza mecenas Bartosz Wojda. - To fikcja. Na pewno nie można mówić o spełnieniu społecznego poczucia sprawiedliwości.

Przepisy polskiego prawa nie przewidują odpowiedzialności karnej osoby poniżej 15. roku życia (liczy się data popełnienia czynu karalnego). Prokuratura ma więc „związane ręce”. Mimo że sprawa dotyczy niezwykle brutalnej zbrodni, nie można było też zastosować wobec Dariusza K. środków zapobiegaw-

czych typu areszt tymczasowy, zakaz opuszczania kraju czy chociażby dozór policji. Mężczyzna przebywa więc na wolności.

Szukała ich cała wieś i milicja

Monika i Januszek to były najmłodsze z sześciorga dzieci państwa Faszczewskich.

- Ona spokojna. On żywy, sprytny chłopak - wspominają rodzice.

Januszek był rozrabiaką. W związku z jego zachowaniem matka wielokrotnie była wzywana przez nauczycieli na rozmowy. Również tragicznego 23 października 1989 r.

Był to poniedziałek. Między godziną 11 a 12 Monika i Januszek wrócili ze szkoły. Matka dała synowi reprimendę, po czym podała dzieciom obiad. Po posiłku Monika, Januszek i 13-letni brat Leszek poszli się bawić. W pewnym momencie dwójka młodszego rodzeństwa postanowiła zebrać trochę pieczarek z pola sąsiada (Henryka C.), które leżało po drugiej stronie drogi, bliżej lasu. Leszek został w domu. Na „smugi” - jak miejscowi określają okoliczne łąki - też poszli tylko we dwoje. Było około godziny 14.30. Monika zabrała ze sobą skakankę, zrobioną ze sznurka do prania, z zawiązanymi na końcach węzłami. Gdy rodzeństwo miało ogrodzenie Henryka C., spostrzegła ich mama. Dzieci poinformowały ją, że idą na „smugi”. To była ich ostatnia rozmowa.

Kiedy dobiegała godzina 15.30, a dzieci ciągle nie wracały, matka wysłała Leszka, by poszukał rodzeństwa. 13-letni brat wołał, krzyczał, wszedł nawet do lasu, ale nikogo nie zauważył. Potem okazało się, że był niespełna sto metrów od zwłok braciszka i siostry.

Po godzinie 16.15 do domu wrócił z pracy ojciec.

- Po obiedzie żona mówi: dzieci nie ma, pobiegły na łąkę - wspomina Józef Faszczewski. - To był październik, ściemniało się, więc zaczęliśmy ich szukać.

Najpierw szukali tylko rodzice. Potem do akcji przyłączyli się sąsiedzi. Utworzyła się 30-osobowa grupa. Późnym wieczorem powiadomiono jednostkę Milicji Obywatelskiej w Wysokiem Mazowieckiem. Przeczesywanie łąki i lasu trwało do godziny 1 w nocy. Niestety, bez rezultatu.

Następnego dnia Józef Faszczewski wznowił poszukiwania razem z milicjantami. Ok. godz. 13 ojciec zaginionych zboczył lekko w stronę wschodniego obrzeża lasu. Tam zauważył fragment rozkopanej ziemi. Nogą odgarnął warstwę mchu i dostrzegł kawałek brązowego, dziecięcego sandałka, a potem wystający z ziemi czubek granatowej skarpety.

Zwłoki dzieci były przysypane dużą ilością igliwia, roślin i ściółki leśnej. Dziewczynka miała zaciśniętą wokół szyi, zrobioną ze sznurka, pętlę. Sznur

był mocno naprężony, przywiązany drugim końcem do drzewa. Monika miała na sobie sweterek i spódniczkę. Nie miała jednak majtek. Były wciśnięte do jednego z bucików. Jednak dopiero wyniki sekcji zwłok potwierdziły, że atak miał tło seksualne. 11-latką miała uszkodzoną błonę dziewiczą. Nie została zgwałcona. Biegli stwierdzili, że błona została rozerwana na skutek działania twardym, wąskim i tępym narzędziem. Mógł to być palec lub patyk.

Monika miała na rękach ślady, które świadczyły, że próbowała się bronić i zdjąć pętlę z szyi. Lekarze przypuszczają, że sprawca kilka razy doprowadzał ją do nieprzytomności, zanim ostatecznie udusił. W przypadku Januszka śmierć miała nastąpić szybko. Jego również napastnik udusił sznurem - skakanką, którą miała przy sobie siostra.

Śledczy przypuszczają, że w pewnym momencie wspólnej zabawy Monika i Januszek rozdzielili się. Napastnik mógł natknąć się na nią przypadkowo. Myślał, że jest sama. Zaatakował ją, a następnie wykorzystał seksualnie. Januszek pojawił się nagle. Jako niewygodnego świadka zbrodni, sprawca zabił i jego.

Rozpoczęto szeroko zakrojone poszukiwania gwałciiciela i mordercy. Z zeznań mieszkańców wynikało, że tragicznego dnia, około godziny 14.40-15 we wsi kręciła się dwójka nieznanymi osobami: mężczyzną i kobietą. Ich portrety pamięciowe publikowano w lokalnej prasie. Niestety, nie udało się ustalić ich tożsamości.

Przesłuchano również szereg świadków, w tym m.in. ojca Dariusza K. - Jerzego. Okazało się, że w dniu i porze, kiedy zginęli Monika i Januszek, znajdował się w pobliżu. Na drodze, około 100 metrów od skraju lasu, gdzie zostały zaatakowane dzieci, wymieniał koło w przyczepie ciągnika. Towarzyszył mu brat i... syn. Mężczyźni zarzekali się, że żadnych dziwnych czy niepokojących odgłosów nie słyszeli. Nie widzieli też żadnych innych osób.

Wobec niewykrycia sprawcy 4 czerwca 1990 r. śledztwo umorzono. W 1992 r. do zbrodni przyznał się 18-letni Andrzej Machowski, zabójca bliźniaczek z Gliwic. Uznano jednak, że mężczyzna konfabuluje.

Archiwum X na tropie

Śledztwo wznowiono dopiero dwa lata temu. Funkcjonariusze z podlaskiego Archiwum X, czyli Zespołu ds. Przestępstw Niewykrytych Komendy Wojewód-

kiej Policji w Białymstoku, natrafili na nowe okoliczności. Opinia publiczna dowiedziała się o tym 23 października 2018 r., gdy policjanci wyprowadzili z domu zakutego w kajdanki Jerzego K. Zatrzymany został też jego syn Dariusz K.

Obaj mężczyźni po przesłuchaniu i - jak informowała łomżyńska prokuratura - pobraniu próbek do badań porównawczych, zostali wypuszczeni na wolność przed upływem 48 godzin. O jakie próbki chodziło? Z archiwalnych akt sprawy wiadomo, że analiza śladów krwi znalezionych na ubraniu Moniki, nie naprowadziła na żaden trop. Na butach dzieci znaleziono także ślady linii papilarnych. Od pewnej grupy osób pobrano wtedy odciski palców do badań porównawczych. Jednak ślad nie należał do żadnej z nich. Czy należał do Dariusza K.? Czy to on jest zabójcą?

- Ciężko mi uwierzyć, że 13-letni dzieciak w ciągu 15 minut molestował moją córkę i udusił dwie osoby. Moim zdaniem ktoś mu pomagał - uważa Cecylia Faszczewska.

Ale śledczy nikomu więcej nie przedstawili zarzutów. Jedynym winnym jest, ich zdaniem, Dariusz K.

Prokurator Rafał Kaczyński poinformował lakonicznie, że o winie tego mężczyzny świadczą m.in. wyniki ekspertyz psychologicznych, wariograficznych (badania na wykrywaczu kłamstw), eksperymenty procesowe, oględziny, zeznania świadków. O nowo ustalonych okolicznościach zbrodni nie chciał jednak mówić, zaznaczając, że gospodarzem postępowania jest teraz sąd.

- Jak sąd wezwie, to pójdziemy zeznawać - mówi Józef Faszczewski. To może być jednak dla nich ogromna trauma.

- Z jednej strony mamy sytuację, że najbliżsi tych zamordowanych dzieci czują pewien rodzaj ulgi. Po 30 latach nagle dowiadują się, kto jest sprawcą, opada kurtyna, mrok tajemnicy znika - mówi mecenas Bartosz Wojda. - Z drugiej strony mamy ogromne psychiczne brzemienie, wywołane tym, że sprawca de facto nie poniesie takiej odpowiedzialności, na którą zapewne liczą. Tak otwiera się kolejna rana związana z tym postępowaniem.

© P

W tekście wykorzystane zostały fragmenty artykułu Adama Kwietnia pt. „Koszmar na Podlasiu. Kto zamordował dwójkę dzieci?” z miesięcznika „Zbrodnie z Archiwum X”, nr 2, data wydania: 7 marca 2016.



Cecylia i Józef Faszczewscy często oglądają zdjęcia swoich dzieci - Moniki i Januszka

Gdyński festiwal nie tak całkiem online. Do kina pójda jurorzy

Ryszarda
Wojciechowska
rwojciechowska@prasa.gda.pl



Film

To festiwal na... przetrwanie. Inny, niż wszystkie do tej pory. Bez czerwonego dywanu i gwiazd na żywo, tylko w sieci i bez publiczności. Ale na szczęście ze Złotymi Lwami i filmami, które udowadniają, że polskie kino jest w całkiem niezłej kondycji. Z debiutantami i reżyserskimi gwiazdami, jak Szumowska i Komasa.

To będzie 45. edycja Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Tylko dwa razy w swojej 47-letniej historii festiwal „poległ”. Pokonał go stan wojenny. I w tym roku jego organizacja też wisiła na włosku, ale przez panującą epidemię. Jednak pod naciskiem środowiska filmowego, które przypominało, że festiwal w Gdyni to najlepsza promocja polskiego kina, zdecydowano się na festiwal w sieci i to w grudniowym, a nie jak wcześniej wrześniowym, terminie (8-12 grudnia).

Tomasz Kolankiewicz, dyrektor artystyczny 45. festiwalu filmowego w Gdyni, debiutujący w tej roli, nie kryje, że przyszło im się zmierzyć z trudną materią. Tłumaczy, że tegoroczna edycja w całości odbędzie się online, niestety z powodów licencyjnych i decyzji dystrybutorów, wyłącznie dla przedstawicieli branży filmowej i mediów. Wypełnią ją trzy konkursy oraz pozakonkursowe sekcje filmowe i wydarzenia towarzyszące: konferencje prasowe, debaty, warsztaty i koncerty.

– Oczywiście, jak zawsze będą jurorzy. I tylko oni obejrzą filmy konkursowe w sali kinowej, a nie wirtualnej, z zachowaniem pełnego reżimu sanitarnego. To konieczne rozwiązanie, ponieważ oglądając film na laptopie, trudno ocenić takie walory obrazu jak dźwięk czy zdjęcia, za które również przyznaje się nagrody – mówi Kolankiewicz.

Dodaje, że festiwal szykuje repliki filmów konkursowych w kinach, kiedy tylko one zostaną otwarte. – Będziemy chcieli zaproponować widzom festiwal polskich filmów fabularnych w kinach wielu polskich miast. Tak, żeby ograniczyć przemieszczanie się widzów, ale umożliwić im obejrzenie najnowszych rodzimych produkcji – tłumaczy.

Pytany o kondycję polskiego kina na podstawie filmów, które

zakwalifikowały się do konkursu głównego festiwalu, Tomasz Kolankiewicz odpowiada, że wbrew wcześniejszym obawom, to jest jednak mocny rok.

– Mimo trudności, konkurs nie będzie wybrakowany. Co prawda, do konkursu głównego tym razem zgłoszono około 30 produkcji filmowych, a we wcześniejszych latach było ich około 50, ale wśród nich są takie filmy, które wyselekcjonowano m.in. na festiwal w Cannes czy w Wenecji. Jest też obraz, który wygrał amerykański festiwal Tribeca („Hejter. Sala Samobójców” Jana Komasy), a świetna animacja Mariusza Wilczyńskiego zbiera teraz nagrody na festiwalach nie tylko filmów animowanych ale też fabularnych na całym świecie. Równie silna konkurencja jest w konkursie filmów krótkometrażowych. To dla nas zawsze dobry sygnał na przyszłość. Bo wśród twórczyń i twórców wiadać już osoby gotowe do debiutu pełnometrażowego filmu – opowiada.

I dalej mówi: – Jeżeli miałbym wskazać jeden trend, który wyróżnia tę festiwalową edycję, to zwróciłbym uwagę na wyraźną zmianę warty w polskim. Na 14 filmów, które zakwalifikowały się do konkursu głównego, aż 10 to debiuty i filmy drugie. To jasny sygnał, informujący o tym, że coraz bardziej do głosu dochodzą artyści – nie chcą używać słowa młodzi – ale na pewno nowi.

Na 14 filmów, które zakwalifikowały się do konkursu głównego, aż 10 to debiuty i filmy drugie.

Tomasz Kolankiewicz

Jak informuje organizator festiwalu, tym razem nie będzie czerwonego dywanu i gwiazd na żywo. Rozpoczęcie festiwalu zobaczymy w formie online, podobnie jak galę rozdania nagród, która zawsze budzi wielkie emocje. Z tym, że sama gala będzie pokazywana także w TVP.

Organizatorzy nie zdradzają jeszcze składów jury. Wiadomo tylko, że festiwal otworzy pokaz filmu przewodniczącego Jury Konkursu Głównego i że jest to bardzo ceniony reżyser.

O Złote Lwy, tę najbardziej prestiżową nagrodę w polskim środowisku filmowym, ubiegać się więc będzie czternaście produkcji filmowych. Wśród nich są 4 pełnometrażowe debiuty reżyserskie i 6 drugich filmów reżyserów. Ale przede wszystkim

jest to lista reżyserskich gwiazd, na której są wcześniejsi zwycięzcy tego festiwalu: Małgorzata Szumowska i Jan Komasa.

Przypomnijmy, kto powalczy w grudniu o Złote Lwy?

Oto lista filmowych konkurentów: „25 lat niewinności”, reżyseria: Jan Holoubek, producentka: Anna Waśniewska-Gill (debiut), „Amatorzy”, reżyseria: Iwona Siekierzyńska, producentka: Anna Wereda (debiut), „Bliscy”, reżyseria: Grzegorz Jaroszek, producentka: Agnieszka Kurzydło (drugi film), „Jak najdalej stąd”, reżyseria: Piotr Domalewski, producent: Jan Kwieciński (drugi film), „Jak zostać gangsterem. Historia prawdziwa”, reżyseria: Maciej Kawulski, producenci: Maciej Kawulski, Tomasz Wardyn

(drugi film), „Magnezja”, reżyseria: Maciej Bochniak, producenci: Leszek Bodzak, Aneta Hickinbotham (drugi film), „Sala samobójców. Hejter”, reżyseria: Jan Komasa, producenci: Jerzy Kapuściński, Wojciech Kabarowski, „Sweat”, reżyseria: Magnus von Horn, producent: Mariusz Włodarski (drugi film), „Śniegu już nigdy nie będzie”, reżyseria: Małgorzata Szumowska we współpracy z Michałem Englertem, producenci: Agnieszka Wasiak, Mariusz Włodarski, Viola Fügen, Michael Weber, „Zabij to i wyjedź z tego miasta”, reżyseria: Mariusz Wilczyński, producenci: Ewa Puszczyńska, Agnieszka Ścibor (debiut), „Zieja”, reżyseria: Robert Gliński, producent: Włodzimierz



FOT. TOMASZ BOŁT/ARCHIWUM

Wśród reżyserów ubiegających się o Złote Lwy są wcześniejsi zwycięzcy tego festiwalu: Małgorzata Szumowska i Jan Komasa.

Niderhaus, „Żużel”, reżyseria: Dorota Kędzierzawska, producent: Arthur Reinhart, „Mistrz”, reżyseria: Maciej Barczewski, producenci: Krzysztof Szpetmański, Leszek Starzyński (debiut), „Tarapaty 2”, reżyseria: Marta Karwowska, produ-

centka: Agnieszka Dziedzic (drugi film).

Znamy też tegorocznych laureatów Platynowych Lwów, które przyznaje się za całokształt twórczości. Są nimi wybitni reżyserzy: Andrzej Barański i Feliks Falk. ©©

REKLAMA



OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA GDYNI

o wydaniu decyzji zmieniającej decyzje o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Prezydent Miasta Gdyni działając na podstawie art. 49 Kpa (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zm.) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1363)

ZAWIADAMIA

że na wniosek z dnia 17.09.2020 r. inwestora: Prezydenta Miasta Gdyni jako Zarządcy dróg, została wydana w dniu **17.11.2020 r. decyzja nr RAAIL.6740.9.2.2020.HNB-408/rozbud. ulicy** zmieniająca ostateczną decyzję Prezydenta Miasta Gdyni nr: **RAAIL.6740.239.2017.HNB-408/rozbud.**

ulicy z dnia 15.06.2018 r., o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa ulicy Chwarznieńskiej w Gdyni- odcinek witomiński”, zmienioną decyzją nr: RAAIL.6740.9.3.2019.HNB-408/rozbud.ulicy z dnia 29.11.2019 r.,

w zakresie:

- zmiany układu geometrycznego ul. Hodowlanej polegająca na likwidacji wysp dzielących (azyli dla pieszych) wraz z infrastrukturą towarzyszącą (kanalizacją deszczową, kanałem technologicznym, oświetleniem, siecią ciepłowniczą)
- zawężenia pasa drogowego w obrębie skrzyżowań ul. Hodowlanej z ulicami Pionierów, Pańską i Niską
- zmiany geometrii skrzyżowania ul. Hodowlanej z ul. Pańską (zaprojektowano jako „wyniesione” z kostki betonowej)
- zmiany geometrii jezdni, zatoki autobusowej i chodnika w ul. Stawnej (zaprojektowana jako dwukierunkowa do zjazdu do obiektu sportowego -basenu)
- zmiany geometrii skrzyżowania ul. Hodowlanej, Wielkokackiej i Stawnej w związku ze zmianą organizacji ruchu ul. Stawnej
- przesunięcia przejścia dla pieszych w obrębie ul. Boh. Getta Warszawskiego
- budowy wyniesionej drogi dla pieszych w km-0 200 ul. Hodowlanej
- obustronnego zniżenia krawężnika i wzmocnienia konstrukcji chodnika w sąsiedztwie kościoła (ul. Hodowlana) umożliwiającego parkowanie samochodów osobowych

na terenie działek o numerach ewidencyjnych: **738, 586, 735, 580, 736, 515, 568, 512, 514, 489, 490/2, 488, 491/3 (491/1), 468/1, 402/1, 403/2, 424, 377, 378/1, 423/1, 414, 401, 406, 371/1, 310/3, 308/1, 310/2, 222/1, 211/1, 220, 221, 267, 265/2, 247/1 (247) 218/1, 219, 217, 216, 309, 265/1, 215, 226, 227, 225, 740 obręb Witomino-Leśniczówka 0029**

(...) - w nawiasach podano numery działek przed podziałem

Wykaz działek objętych podziałem:

Województwo pomorskie, obręb Witomino-Leśniczówka 0029, miasto Gdynia

- dz. **491/1** podzielona na dz.491/3 oraz 491/4
- dz. **247** podzielona na dz.247/1 oraz 247/2

Decyzji powyższej nadany został rygor natychmiastowej wykonalności.

Z aktami sprawy można zapoznać się w Urzędzie Miasta Gdyni, Al. Marszałka Piłsudskiego 52/54, Można wnosić uwagi i składać wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy **w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia**, a także otrzymywać informacje za pośrednictwem operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 18 lipca 2020 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (zgodnie z art. 39 i 39¹ § 1 K.p.a.) lub wrzutu znajdującej się w Urzędzie Miasta Gdyni przy Al. Marsz. Piłsudskiego 52/54 w Gdyni. Ewentualny wgląd w akta sprawy możliwy będzie jedynie po uprzednim telefonicznym umówieniu wizyty w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Urzędu Miasta Gdyni (tel. 58 668 84 10).

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z § 12 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (tj.Dz. U. z 2020 r. poz. 1842), do odwołania w urzędach administracji publicznej lub jednostkach organizacyjnych wykonujących zadania o charakterze publicznym dopuszczalna liczba interesantów przebywających, w tym samym czasie, w jednym pomieszczeniu nie może być większa niż 1 osoba na jedno stanowisko obsługi, z wyłączeniem osób realizujących zadania w zakresie obsługi interesantów. Z uwagi na możliwości organizacyjno-techniczne długość wizyty nie może przekroczyć 30 minut.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 z późn.zm.), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Pomorskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od opublikowania zawiadomienia o jej wydaniu - tj. 18.11.2020 r.- 3.12.2020 r. Ostateczny termin do złożenia odwołania upływa z dniem 17.12.2020 r.



Na 5-hektarowej działce w Nowym Porcie w ciągu 5. lat stanie 16 budynków (1200 mieszkań)



Po jednej stronie rzeki widać Brabank, drugi to sprzedane właśnie nabrzeża Polskiego Haka

Gdańskie waterfronty: deweloperzy zapisują nowe rozdziały ich historii

Pas nadmorski to dzisiaj nie tylko Przymorze, Zaspą i Brzeźno, ale także Letnica i Nowy Port

Aleksandra Chomicka
aleksandra.chomicka@polskapress.pl



Rynek pierwotny

Mamy ich dwa i oba do niedawna były reprezentacyjne tylko na krótkich odcinkach. W ostatnich latach zabudowa pasa nadmorskiego i pobrzeży przepływających przez Gdańsk rzek nabrała imponującego tempa.

Warto przy tym zauważyć, jaką metamorfozę przeszedł zwłaszcza pas nadmorski. Można powiedzieć, że dzięki nowym inwestycjom odkryliśmy, że na przykład zaniedbana Letnica też ma linię brzegową. Podobne spostrzeżenie dotyczy kolejnej dzielnicy. To prywatnej inicjatywie - przywróceniu do życia zabytkowej latarni morskiej w Nowym Porcie, która uchodzi za najpiękniejszą, najciekawszą na polskim Wybrzeżu - zawdzię-

czamy odkrycie potencjału tego miejsca. Właśnie trwa procedura rewitalizacji placu nadwodnego u zbiegu ulic Wyzwolenia i Władysława IV, gdzie nie tak dawno była przystań promowa.

Mieszkaniowy zaczyn

Ale dopiero kolejna inwestycja może sprawić, że porównanie do historii odrodzenia i metamorfozy warszawskiej Pragi, w ostatnich kilkunastu latach często stosowane w przypadku nowych inwestycji w polskich miastach, okaże się szczególnie trafne właśnie w przypadku Nowego Portu. Od czasu zakończenia II wojny światowej, w związku z lokalizowaniem tam zakładów przemysłowych i uciążliwym sąsiedztwem portu przeładunków masowych - dzielnica była stopniowo coraz bardziej zaniedbywana. W tym czasie zrealizowano w niej dwie znaczące inwestycje mieszkaniowe: w latach 1977-78 przy ul. Wyzwolenia 51 wybudowany został 5-klatkowy falowiec

(w którym dzisiaj według szacunków mieszka ok. 2 tys. osób, czyli niemal co czwarty mieszkaniec dzielnicy!), a w 2009 roku oddano pierwszą (i jak dotychczas jedyną) kameralną inwestycję deweloperską Kamienicę Magellana. Ten drugi projekt narodził się już na fali przymiarek do rewitalizacji Nowego Portu, która wkroczyła już w drugą dekadę. Może z tej perspektywy skala dokonania nie oszałamia, ale nie można nie zauważyć, że w przestrzeni wspólnej dzielnicy ciągle coś się dzieje.

Wracając jednak do porównania z Pragą - do tej brakowało w dzielnicy zacy-nu, jakim w Warszawie były inwestycje deweloperskie, które uczyniły m.in. z ul. Brzeskiej tzw. modną miejscówkę. Było więc tylko kwestią czasu, by dzielnica stanowiącą część najatrakcyjniejszego terenu inwestycyjnego w Trójmieście, czyli pasa nadmorskiego, również zainteresowali się deweloperzy. W roli pioniera, podobnie jak w sąsiedniej

Letnicy, występuje Grupa Robyg. Na pograniczu trzech dzielnic: Brzeźna, Letnicy i Nowego Portu, rozpoczęła właśnie budowę osiedla. Tym, co może zaskakiwać, jest fakt, że to prestiżowy projekt apartamentowy PORTO.

W ciągu 5 lat (pierwsze klucze nabywcy mieszkań odbiorą już w 2022 roku) na działce o powierzchni ok. 5 ha powstanie ok. 1200 lokali. Co zadecydowało o takim, a nie innym profilu osiedla?

Przede wszystkim lokalizacja. Dopiero na zrobionym z powietrza panoramicznym zdjęciu widać, jak blisko jest do wody. Wartość dodatkową deweloperzy dzisiaj potrafią stworzyć od zera: tutaj będą to zielone przestrzenie między domami, wykreowane dzięki dużej ilości nasadzeń. Nie zabraknie też sklepów, lokali usługowych, restauracji w parterach 16 budynków, które zaplanował postawić w tym miejscu deweloper. Bez takich udogodnień, które czynią

osiedle miejscem do życia, a nie tylko mieszkaniem, trudno dzisiaj myśleć o sukcesie. Wyjątkowa lokalizacja - blisko morza i parku z dobrym dojazdem do centrum Gdańska - to część zalet PORTO. Architektura nawiązywać będzie do nadmorskiego charakteru dzielnicy, m.in. poprzez drewniane tarasy, przypominające konstrukcją moło. O wysokim standardzie decydują zastosowane materiały, technologie i detale: np. drewniane panoramiczne okna czy wysokie, nawiązujące do kamienic drzwi (230 cm). Tych nawiązań jest więcej: prestiżowa strefa wejścia w pierwszym budynku osiedla starym bywalcom Morskiego Domu Kultury przypomni jego niedysiejszy fronton.

Widać, że zaczyn już działa. Wspomniany już falowiec właśnie przechodzi kurację - czyszczenie i naprawę elewacji...

Po obu stronach Motławy

Zmienia się nie tylko nadmorski waterfront Gdańska. Kolejne

metamorfozy przechodzi również pobrzeże Motławy.

Firma Invest Komfort rozpoczęła drugi etap realizacji wielokrotnie nagradzanego osiedla Brabank. Sąsiadujący z Muzeum II Wojny Światowej kompleks zyska nie tylko kolejny odcinek promenady od strony rzeki, ale również atrakcyjne zielone wewnętrzne dziedzińce. Jedną z głównych atrakcji jest aranżacja zbiorników wodnych: to będzie lustro dla urody Brabanku.

Jednak nie tylko po tej stronie rzeki coś się dzieje. W ostatnich dniach Grupa Capital Park zawarła przedwstępny umowę zakupu 2 działek w Gdańsku (1,3 ha) przy ujściu Motławy do Martwej Wisły, na tzw. Polskim Haku. Inwestor planuje tam budowę mieszkaniową z częścią handlowo-usługową, a także reprezentacyjną przestrzeń rekreacyjną, dostępną dla wszystkich. Inwestycja zlokalizowana zostanie przy ul. Sienna Grobla, biegnącej nabrzeżem Polskiego Haka.



W nowym osiedlu PORTO powstanie kameralna zabudowa o charakterze apartamentowym, z dużymi przestrzeniami rekreacyjnymi między budynkami, zagospodarowanymi zieleń



Prestiżowa strefa wejściowa do pierwszego budynku, z lobby i kolumnadą, przypomina nieco dawny fronton Morskiego Domu Kultury w Nowym Porcie



Nowy etap osiedla Brabank II nad Motławą: wewnętrzne dziedzińce będą tworzyły zielone tunele, a budynki połączy wspólna kondygnacja handlowo-usługowa

Śląska 12: apartamenty inwestycyjne

108 jedno- i dwupokojowych lokali (metraże 22,24 - 57,83 m kw.) wybuduje firma Atal

Aleksandra Chomicka
aleksandra.chomicka@polskapress.pl



Finanse

Wzrost cen mieszkań nie odstrasza osób kupujących nieruchomości w celach inwestycyjnych. Jak wskazują badania sondażowe, przeprowadzone przez RynekPierwotny.pl, odsetek takich lokali wyniósł w ostatnich kwartałach 30-35 proc. Pomimo spadku rentowności z najmu, nadal to lepsza lokata kapitału niż depozyt w banku i znacznie mniej ryzykowna niż gra na giełdzie.

Zacytowane powyżej zdanie nadal jest aktualne, chociaż pochodzi z analizy, przygotowanej przez portal... dwa lata temu. Nawet procenty się zgadzają! Tylko ceny już nie, bo przez ten okres wzrosły o kilka, a nawet kilkanaście procent.

Tymczasem oprocentowanie bankowych lokat RPP kilkakrotnie obniżała w tym samym okresie. To odpowiedź na pyta-

nie, czy warto w nieruchomości inwestować.

Podobnie jak dwa lata temu również teraz jednym z najciekawszych miejsc do inwestowania gotówki jest Wybrzeże. Nawet w trakcie ostatnich wakacji Gdańsk odwiedziło kilka milionów turystów. Cudzoziemców zastąpili w tym roku rodacy, którzy wprawdzie w wielu przypadkach zrezygnowali z zagranicznych wójazów, ale z urlopów jednak nie. Te zaś najchętniej spędzali nad polskim morzem i w kwartach prywatnych, zapewniających lepszą możliwość izolacji niż hotele czy pensjonaty.

Dlatego - mimo wieszczona (od miesięcy) załamania na rynku i spadku cen - nadal inwestorzy szukają atrakcyjnych ofert.

Inwestycja z VAT

W tej grupie jest sporo przedsiębiorców, którzy chcą ulokować w nieruchomościach nie tylko swoje prywatne oszczędności. Zresztą do takiego wyboru skłaniają również zapowiedziane zmiany na rynku, dotyczące przepisów podatkowych.



Śląska 12 - nowy apartamentowiec uzupełni pierzeję ulicy na skrzyżowaniu z ul. Arkońską

Chodzi o apartamenty budowane z myślą o wynajmie instytucjonalnym lub systemie condo. Są doskonałym celem inwestycyjnym - zarówno dla klientów indywidualnych, jak i firm. W przypadku tych ostatnich istnieje bowiem możliwość zakupu nieruchomości z odliczeniem VAT. Klientów

nie zabraknie, bo to również atrakcyjne rozwiązanie dla najemców, m.in. dla studentów, turystów czy przedsiębiorców, szukających lokum lub zakwaterowania dla pracowników delegowanych do Trójmiasta. Na rynek wchodzi nowa inwestycja z tej grupy - Śląska 12 w Gdańsku.

- Doskonała lokalizacja - w bliskim sąsiedztwie licznych kompleksów biurowych i z wygodnym dostępem do miejskiej infrastruktury drogowej i komunikacyjnej sprawia, że to atrakcyjna propozycja dla inwestorów chcących ulokować kapitał w nieruchomości na trójmiejskim rynku. Kom-

paktowe metraże oraz funkcjonalne układy apartamentów, przemysłowe rozwiązania architektoniczne i udogodnienia takie jak sala fitness oraz system elektronicznych zamków sprawiają, że Śląska 12 spełni potrzeby najbardziej wymagających klientów - mówi Angelika Kliś, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu w firmie ATAL.

Budynek będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Bezpieczeństwo zapewni system monitoringu. Dodatkowym udogodnieniem będzie system elektronicznych zamków z dostępem za pośrednictwem karty montowany we wszystkich apartamentach.

Deweloper z dorobkiem

To kolejna inwestycja tego dewelopera w Trójmieście. Aktualnie oferuje on jeszcze ostatnie apartamenty inwestycyjne w kompleksie ATAL Baltica Towers przy ul. Hallera w Gdańsku oraz 129 apartamentów w budynku Modern Tower w Gdyni i mieszkania w gdańskim osiedlu Przystań Letnica. ©

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17 i zapłacić kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń

Biuro Ogłoszeń:
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, 58/3003 217

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

DWUPOKOJOWE



Gdańsk Przymorze ul. Kołobrzeka, IV/Ivp., 45m². Pas nadmorski. Blisko komunikacji. Szybkie wydanie. 385.000 HANNA!!! 698 061 415 ; 58 344 06 03



Gdańsk Stogi ul. Tamka, 0/Ivp., 33m². Pas nadmorski. Po remoncie! Wyposażenie w cenie. 280.000 HANNA!!! 602 285 820; 58 344 06 03

GDAŃSK Świętokrzyska 2pok. 33m, 2/4p. Zadbane. Kuchnia umeblowana 293.700 www.rajzer.pl 608 436 522

GDYNIA W. Kack komfortowe 3pok. 71,3m, 1/2p. Balkon, komórka. Możliwość garażu 591.800 www.rajzer.pl 608 436 522



Pruszcz Gdański ul. Zakątek Juskowo, I/IIIp., Nowe budownictwo. Ciekawa lokalizacja. 395.000 HANNA!!! 602 285 820; 58 344 06 03

TRZYPOKOJOWE



Gdańsk Oliwa ul. Grunwaldzka, I/Ivp., 5 minut od SKM. Blisko AWFIS. Słoneczny balkon. Trzy osobne pokoje 496.000 HANNA!!! 602 285 820; 58 344 06 03



Gdańsk Żabianka ul. Subisława, I/Xp., 56,1m². Pas nadmorski. Trzy samodzielne pokoje. Szybkie wydanie 489.000 HANNA!!! 602 285 820; 58 344 06 03

MIESZKANIA - KUPIĘ

JEDNOPOKOJOWE

Kupię każde mieszkanie. 729447556

DWUPOKOJOWE



Planujesz sprzedać nieruchomość? Nie wiesz od czego zacząć? Sprzedaj korzystnie i bezpiecznie 30 lat doświadczenia! Zadzwoni! HANNA !!! 698 914 641; 58 344 06 03

TRZYPOKOJOWE

NIERUCHOMOŚCI Hanna!!!
604 273 151

Poszukujemy pilnie 2 - 3 pokojowe. Gdańsk - Sopot. HANNA !!! 698 914 641 ; 58 344 06 03

INNE

SKUP nieruchomości za gotówkę. Trójmiasto i okolice 572-485-529

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

DWUPOKOJOWE

GDAŃSK Przymorze atrakcyjne 2pok. 45m, 2/3p. Umeblowana kuchnia 1.900zł www.rajzer.pl 608 436 522

GDYNIA Orłowo bezczynszowe komfortowe 2pok. 40m, 1p. Wyposażone, garaż 2.200zł www.rajzer.pl 608 436 522

TRZYPOKOJOWE

GDYNIA M. Kack os. zamknięte, 3pok. 65m, 1/3p. Umeblowane, balkon, komórka, garaż 2.000zł www.rajzer.pl 608 436 522

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

DWUPOKOJOWE

MIESZKANIE 2-pokojowe na Starówce w Gdańsku. Wynajmę. Tel. 600 260 061

TRZYPOKOJOWE

MIESZKANIE 3-pokojowe na Starówce w Gdańsku. Wynajmę. Tel. 600 260 061

DOMY - SPRZEDAM



Tczew-Szpegawa koło A1 (5 km zjazd Stanisławie), Gdańsk 35km. Okazja, działka 1237m, dom 392m, obiekt 508m. Dow. działalność 1.100.000 www.rajzer.pl 608 436 522

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

BUDOWLANA

JEDNORODZINNE, wielorodzinne kupię. ADLER tel. 501-503-601

KUPIĘ DOM / DZIAŁKĘ. 720 673 403

GRUNTY ROLNE

KUPIĘ ziemię rolną do 1 hektara, 609-499-555.

GOSPODARSTWA

KUPIĘ gospodarstwo z siedliskiem, z budynkami lub bez, stan budynków bez znaczenia. 607128972

GARAŻE

GARAŻE blaszane nowoczesne - drewnopodobne, 698-230-205

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koje dla psów. Transport, montaż gratis. Raty, www.konstal-garaze.pl, 55/621-23-38, 58/588-36-02, 512-853-323

AUTOPROMOCJA

ŚRODA JEST DLA ZDROWIA

z dodatkiem Strona Zdrowia

Dziennik Bałtycki

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Kożuchowska: Stałam w szpilkach na zimnie
Małgorzata Kożuchowska udzieliła wywiadu magazynowi „Forbes”, w którym opowiedziała o prawdziwych kulisach serialu „M jak miłość” w 2003 r.: „Na planie nie mieliśmy nawet kampera ani przyczepy, gdzie mogliśmy się schronić na przykład przed deszczem, wiatrem czy mrozem. I ja przez te trzy lata stałam w szpilkach na zimie, w cienkich rajstopkach, w kusym płaszczyku gdzieś na polnej drodze. Praca na planie to w dużej mierze czekanie”.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

SHOW BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Edyta Górniak krytykowana za werdykt
W sobotnim odcinku „The Voice of Poland” każdy z trenerów musiał ze swojej trzyosobowej grupy uczestników wybrać jednego, który miał następnie przejść do półfinału. W drużynie Edyty Górniak wielu fanów programu kibicowało 16-letniemu Ignacemu Błażewskiemu. Niestety, wokalistka postawiła na inną uczestniczkę. „Jury nie ma pojęcia o śpiewaniu” – komentują widzowie.

Blanka Lipińska o relacji z Baronem
Ewa Minge zasugerowała, że muzyk spotykał się z autorką popularnych książek dla sławy. Lipińska stanowczo zaprzeczyła takim instynucjom i dodała: „Przecież to ja go sobie wymyśliłam i uwiodłam, nie on mnie. Tak, mamy ze sobą doskonały kontakt, tak, rozmawiamy (...). Teraz niech wszystkie portale zrobią z tego sensację i temat wyczerpany. Nareszcie”.

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Maffashion nie robiła operacji plastycznych?
Po tym jak jedna z internautek skomentowała formę Maffashion po porodzie, sugerując, że jest ona efektem operacji plastycznych i sztucznych zabiegów, blogerka modowa odpowiedziała: „Nie wiem nawet, kiedy przy noworodku miałabym robić takie operacje. Jestem po cesarce! Moje rany cięte dalej się leczą. To jest tak zabawne, jak niektóre osoby tłumaczą sobie niektóre rzeczy... Aby tylko usprawiedliwić to, iż nie wszyscy mają tak samo”.

TV HIT

FILM



W pogoni za zemstą
TV PULS 20:00
Były więzień pragnie pomścić śmierć brata. Rozpoczyna polowanie. Musi się jednak spieszyć, ponieważ doświadczony policjant i bezwzględny zabójca podążają jego tropem.

FILM



Taniec pustyni
TVP KULTURA 22:00
Afshin Ghaffarian urodził się w Iranie. Od najmłodszych lat interesował się tańcem, który w jego ojczyźnie był surowo zakazany jako sprzeczny z regułami islamu. Afshin w tajemnicy rozwijał swoją pasję.

DOKUMENT



KGB: tarcza i miecz
TVP HISTORIA 21:00
Fascynująca historia rosyjskiej służby bezpieczeństwa utworzonej w 1954 roku i kierującej jej podległymi siłami od czasów Lenina do Putina, opowiedziana przez jej weteranów i ofiary.

FILM



Point Break - na fali
POLSAT 23:00
Agent FBI i były wycyznowiec Johnny Utah prowadzi śledztwo w sprawie napadów. Dołącza do grupy sportowców, którzy biorą udział w legendarnej w świecie sportów ekstremalnych Wyprawie Ośmiu Wyzwań.

Krzyżówka nr 182

Poziomo:

- dno naczynia,
- szeł w pracy,
- dzierżawca placówki handlowej,
- w portfelu Włocha,
- oczyszczone ziarno kaszy jęczmiennej,
- winny do sałatek,
- nietakt towarzyski,
- turban na głowie Hindusa,
- pierwiastek o symbolu Te,
- brzeg kapelusza jak koliste skrzyżowanie,
- napad szafu,
- wiązka pszenicy obwiązana powroślem,
- siekierka gospodyni,
- żartobliwie o małżeństwie,
- likier kminkowy,
- reżyser serialu „Jan Serce”, i filmu „Kolejność uczuć”
- zawody sportowe,
- postawa w gimnastyce z cofniętą nogą,
- dziergany na drutach,
- klub, w którym gra Robert Lewandowski,
- wyznanie wiary,
- płaska łódź rzeczna,
- zakawa rodziny.

Pionowo:

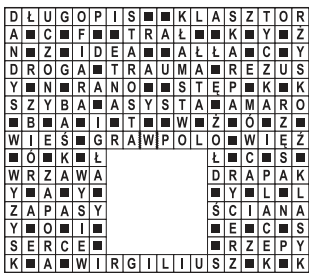
- kwota doliczona do ceny towaru,
- tenisowa zagrywka,
- na rowery, pod sklepem,
- Sherlock Holmes lub Herkules Poirot,
- Linda z filmu „Psy” Władysław Pasikowski,



- zbocze nasypu, wykopu,
- miejsce pracy kowala,
- omija mięso w menu,
- styl życia danej społeczności,
- przeptywa przez Florencję,
- prototyp nowoczesnego komputera,
- zalaty, umizgi,
- nastrojowy poeta,
- zielone pokrywa stół bilaradowy,

- krzew o cierpkich, czerwonych owocach,
- rodzaj konkursu,
- zastępuje krawat,
- opiekun drużyny piłkarskiej lub siatkarzy,
- bezsilność, brak energii,
- stan w USA kupiony od Rosji,
- skórzany pasek,
- gwiazdkowy trunek w domowym barku.

Rozwiązanie nr 181



Dziennik Bałtycki

www.dziennikbaltycki.pl

DZIENNIK BAŁTYCKI
Adres redakcji: Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, tel. 58 300 33 00, faks 58 300 33 03

Redaktor naczelny Mariusz Szmidtka, 58 300 33 00, m.szmidtka@pasa.gda.pl

Zastępca redaktora naczelnego Bogdana Wachowska, 58 300 33 33, b.wachowska@pasa.gda.pl

Sekretarz online Patrycja Kłos, 797 001 038, patrycja.klos@polskapress.pl

Szef grupy produkcyjnej video Tomasz Kubik, 502 499 023, t.kubik@pasa.gda.pl

Publicystyka Dariusz Szreter, 502 499 027, d.szreter@pasa.gda.pl

Wydarzenia Mariusz Leśniewski (Tygodnik Trójmiasto), 502 499 036, m.leśniewski@pasa.gda.pl

Ekonomia Jacek Klein, 502 499 026, j.klein@pasa.gda.pl

Rejsy/Kultura Gabriela Pewińska, 502 499 020, g.pewinska@pasa.gda.pl

Magazyn na Weekend Małgorzata Gradkowska, 502 499 039, m.gradkowska@pasa.gda.pl

Sport Adam Mauks, 502 499 035, a.mauks@pasa.gda.pl

Łączność z Czytelnikami 58 300 33 41

Poradniki, dodatki i edukacja Kamila Kubik, 514 800 986, k.kubik@pasa.gda.pl

Multimedia Kamila Benke, 58 300 33 22, k.benke@pasa.gda.pl

Prezes oddziału Polska Press w Gdańsku Wiktor Pilarczyk, 58 300 31 00

Biuro reklam Joanna Gwiazda-Kozłowska
Biuro ogłoszeń (nekrologi, kondolencje), 58 300 32 17, 58 300 32 11

Kolportaż Monika Bednarek, 58 300 03 6 15
Biuro konkursów 58 300 31 75

Prenumerata 58 728 08 17. Prenumeratę można także zamówić za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie

e-wydanie: online.dziennikbaltycki.pl

DRUK Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia 85-058 Bydgoszcz, ul. Warszawska 13; tel. 52 322 62 01, fax 52 552 41 41

Polska Press sp. z o.o. Oddział w Gdańsku należy do Grupy Wydawniczej Polska Press

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu odpłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REDAKTOR PROWADZĄCY WYDANIE Dariusz Szreter

Polskie Badania Czyniła
PBC
Polskie Badania Czyniła

Nakład Kontrolowany ZKDP
BALIA KONTROLUJE
WYDAWCA

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kossowski maciej.kossowski@polskapress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17 i zapłacić kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń

Biuro Ogłoszeń:
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, 58/3003 217

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty z muzyką. Dojazd. Gotówka 508-245-450, 509-675-586.

MATERIAŁY BUDOWLANE

OKNA i drzwi na wymiar: pcv,alu, drewno firmy DRUTEX. Okno 1465 x 1435R+RU, cena 365 zł netto. Tel. 509-023-749

RYNNY od 8zł mb. Tel. 507 308 660

Motoryzacja

SAMOCHOODY OSOBOWE- KUPIĘ

ABA auta całe, uszkodzone kupię zaniedbane powypadkowe. Najlepiej płacimy, całe pomorskie 514-514-610

UŻYTKOWE KUPIĘ

KAŻDE auto osobowe i dostawcze w tym każdego Mercedesa 667-147-460

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

NIEMCY, murarze, cieśle, malarze, elektrycy, ocieplenia: 730-011-300.

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 514 780 922

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z ginekolog bezpiecznie, skutecznie, farmakologicznie. tel. 731-915-820

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD lodówki, zmywarki, pralki, 58/ 302 0006, 58/554 22 02, 58/664 48 35, 501103397

POGOTOWIE telewizyjne, 58/629-02-33

BUDOWLANO-REMONTOWE

A do Z awarie dachy kominy 517-744-487

A do Z Awarie elektr.remont 504-372-096

A do Z malowanie, remonty mieszkań, klatek schodowych, biur 500-225-620

A do Z, malowanie, fachowo, emerycy zniżki. 500-225-620

A-Z Układanie glazury, terakoty tel. 500-225-620

CYKLINIARSKIE 602-784-208 ukl. paneli

CYKLINOWANIE bezpyłowe 504641458

CYKLINOWANIE, 501-979-520

HYDRAULICZNE, gazowe, awarie -tanio, solidnie. tel. 501977409

KAFELKI, malowanie 512-494-574

MALUJĘ tanio i solidnie 608 788 280

OKNA,DRZWI, rolety, żaluzje. Montaż. Tania, 58 556-65-01 Stolmar

REMONTY Aranżacje wnętrz, kafelkowanie, hydraulika, tel. 503-119-018

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

TAPETOWANIE, tel. 696-843-716

ŻALUZJE. Rolety 501-005-692

KOMPUTEROWE

A-Z Laptopy, Komputery SERWIS Tania, Dojazd gratis, 505-558-579

INNE

DETEKTYW- licencja, 601-692-992

Różne

Garaże blaszane, konkurencyjne ceny, 59\833-45-36, 660-385-917, 605-286-058

MAREK Franciszek Rogacki Zostałeś zawiadomiony jako pozwany w postępowaniu adopcyjnym w hrabstwie Indian River na Florydzie w Sprawie Adopcji: PIOTR ROGACKI, Adoptee. Brak odpowiedzi w tej sprawie spowoduje wyrok zaoczny.

009957805

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p
prof. dr. hab. n. med.
Antoniego Hlavatego
Kierownika Katedry i Kliniki Ortopedii Akademii Medycznej w Gdańsku.

Rodzinie i Bliskim
składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Zespół
Spółki COPERNICUS Podmiot Leczniczy

009958274

Z żalem informujemy, że w wieku 100 lat zmarł


Profesor
Antoni Hlavaty
wieloletni Kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii Akademii Medycznej w Gdańsku,
nasz Nauczyciel i Przyjaciół.

Pracownicy Katedry i Kliniki
Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu GUMed

009957729

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p
Piotra Prabuckiego
– przewodniczącego Komisji Budżetu, Strategii i Programów Pomocowych Rady Miasta Starogard Gdański V kadencji, Skarbnika Miasta w latach 2010-2011 oraz byłego wiceprezesa Towarzystwa Budownictwa Społecznego Ziemi Kociewskiej.

Głębokie wyrazy współczucia
Rodzinie i wszystkim Bliskim
składają

Przewodnicząca Rady Miasta
Starogard Gdański
Anna Benert

Prezydent Miasta
Starogard Gdański
Janusz Stankowiak

009958777

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy informację o śmierci

prof.
Antoniego Hlavatego
wybitnego naukowca,
długoletniego kierownika Kliniki Ortopedycznej Akademii Medycznej w Gdańsku,
wychowawcę wielu pokoleń lekarzy i naukowców.

Człowieka skromnego i życzliwego.

Rodzinie i Przyjaciołom
składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Aleksandra Dulkievicz
prezydent Gdańska

Agnieszka Owczarczak
przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

009957919

„Jak trudno żegnać na zawsze kogoś,
kto jeszcze mógł być z nami”

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki

ś†p
Beaty Skraburskiej
Wieloletniej pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sopocie.

Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłej
wyrazy głębokiego współczucia
składają

Dyrektor i pracownicy
Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sopocie

009957683

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Prezesa


Piotra Prabuckiego

Żonie Ewie, Córkom i Bliskim
składamy
wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd i Pracownicy
Towarzystwa Budownictwa Społecznego Ziemi Kociewskiej
Sp. z o.o. Starogard Gdański

009950889

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 2020 r. zmarła kochana Mama, Siostra, Babcia i Prababcia

ś†p
Janina Pawlak
Pogrzeb odbędzie się 25 listopada 2020 r. o godz. 13.00 na cmentarzu w Oliwie.
Pograżona w smutku Rodzina

009958142

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 22 listopada 2020 r. odeszła do Pana
nasza Mama, Babcia i Prababcia



Urszula Cynka

Pogrążona w smutku
rodzina

009958987

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy,
że 20 listopada 2020 roku odszedł od nas



Brunon Sawicki

lat 92

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w środę 25 listopada 2020 roku o godz. 10.00
w kościele parafialnym pw. św. Mateusza Apostoła
w Górze,
pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.00
na cmentarzu parafialnym w Górze.

Pogrążona w smutku
Rodzina

009959111

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 listopada 2020 r. odeszła od nas
po długiej i ciężkiej chorobie
kochana Ciocia, Siostra, Przyjaciółka i Sąsiadka



Eugenia Cieślińska

lat 89

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 25 listopada 2020 r. (środa) o godz. 9.00
w kościele św. Szymona z Lipnicy w Koleczkowie.
Różaniec w intencji Zmarłej odprawiony zostanie
w kościele o godz. 8.30. Ceremonia pogrzebowa
odbędzie się tego samego dnia po mszy świętej
o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym
w Gdyni przy ul. Spokojnej (Kack).

Pogrążona w smutku
Rodzina i Sąsiedzi

009957217

*"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"*

Pani

Alicji Mechlińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Męża

składają
Współpracownicy



009959057

Serdeczne wyrazy współczucia

Marzenie Michta

z powodu śmierci

Córki Martyny



składają

*Koleżanki i Koledzy
z Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie*

009958035

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 18 listopada 2020 r.
zmarła w domu seniora



Jadwiga Więckowska

*mgr farmacji,
wieloletni kierownik i właściciel apteki w Gdańsku.*

Byłaś sercem wśród przyjaciół, odeszłaś w samotności.
Żegnamy Cię

*Halina i Ryszard Jaroccy,
Bogumiła Brzezińska,
Danuta Magiera,
Zofia Sokołowska,
Janusz Szczeklik*

009958835



Koledze

Stasiowi Krefta

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

*Andrzej Szydtowski z Rodziną
oraz Koleżanki i Koledzy z Firmy Szydtowski*



009958095

Serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Żony

drogiemu Koledze
Teodorowi Szulcowi
oraz Jego Rodzinie

składają 

*pracownicy Kliniki Nefrologii, Transplantologii
i Chorób Wewnętrznych UCK w Gdańsku*

009958301

Dnia 20 listopada 2020 r. zmarł

Marian Musiał

wieloletni członek Rady Nadzorczej
i przewodniczący Rady Osiedla im. Garnuszewskiego.



Rodzinie Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia
składają

*Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej w Tczewie*

REKLAMA 029481089

Nekrologi i kondolencje

przyjmowane są zgodnie z harmonogramem

dzień wydawniczy	termin przyjmowania:
poniedziałek	piątek do godz. 16:00
wtorek	poniedziałek do godz. 16:00
środa	wtorek do godz. 16:00
czwartek	środa do godz. 16:00
piątek	czwartek do godz. 15:00
sobota	czwartek do godz. 13:00

☐ osobiście w Biurze Ogłoszeń Polska Press
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. 58/30 03 211 pon.-pt. 8:30-16:30
nekrologi@prasa.gda.pl
telefony/adresy pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej

☐ poprzez internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
☐ w zakładkach pogrzebowych współpracujących z Polska Press
☐ w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

 **nekrelogi.net**

REKLAMA 009495447

WAŻNE TELEFONY

 **ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

- Usługi Pogrzebowe Cmentarz Komunalny Sopot** własna chłodnia, całodobowo, 58 551 03 50, 609 060 965
- OBOL 24h**, bezgotówkowo, Sopot, Chrobrego 34 obol.com.pl, 58 551 32 45

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń ☎ 502-499-019



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrelogi.net
i dziennikbaaltycki.pl/nekrelogi

Kaszubski boom na kickboxing, czyli trener Karcz zaprasza

Brunon Kowalke
sport@prasa.gda.pl

Sporty walki

W tym wyjątkowym także dla sportu czasie, ciekawe zjawisko mo żna zaobserwować na Kaszubach. Prawie 800 osób trenuje kickboxing. Robią to w Wejherowie, Luzinie, Kęblowie i Redzie.

Mimo pandemii koronawirusa, w Wejherowie, Luzinie, Kęblowie i Redzie na Pomorzu nie słabnie zapał do kickboxingu. Prawie 800 osób, począwszy od małych przedzszkolaków, poprzez młodzież zdobywającą medale mistrzowskich imprez krajowych i zagranicznych, aż do najstarszych osób z klubu seniora, ćwiczy ten piękny sport. Za całość odpowiada trener Rafał Karcz, trener, założyciel i prezes Wejherowskiego Stowarzyszenia Sportowego. - Dla wszystkich trenerów prowadzących kluby czas pandemii jest trudnym okresem. W sposób szczególny dbamy o bezpieczeństwo, przestrzegamy wszystkich obostrzeń, a zajęcia odbywają się zgodnie ze wszelkimi wytycznymi Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu - mówi Karcz.



Trener Rafał Karcz ze swoimi podopiecznymi

Ruch to zdrowie

Jako zawodnik Karcz zdobył aż 14 tytułów mistrza Polski, w tym w seniorach 3 złote medale w formule pointfighting. Kilka razy był też mistrzem Polski służb mundurowych - w wersjach pointfighting i kick light. Startował również z powodzeniem w MP light contact i full contact. Ponadto wywalczył 6 medali Pucharu Świata, m.in. srebrny w light contact w Austrii. Równocześnie od dłuższego czasu Rafał Karcz pracuje jako szkoleniowiec. Trenuje najmłodszych adeptów kickboxingu, ale też osoby, które będąc już na emeryturze

chcą rekreacyjnie poćwiczyć i poznać tę dyscyplinę sportu.

- Praca z dziećmi wymaga od nas jeszcze większej uwagi i koncentracji. Chcemy, aby dzieci były bezpieczne, aby rodzice mogli z czystym sumieniem przyprowadzać swoje pociechy na zajęcia. My po prostu robimy swoje, respektując wszystkie wytyczne. Dzięki sprawniej organizacji naszego klubu, udaje nam się to w 100 proc.

Rafał Karcz zachęca wszystkich do treningu, nawet teraz w czasach pandemii. - Osoby, które obawiają się koronawirusa i postanowiły za-

wiesić na jakiś czas treningi w klubie, będą mogły do niego wrócić - drzwi są zawsze otwarte - podkreślił Rafał Karcz, który jest również trenerem reprezentacji Polski w pointfightingu juniorów.

Kickboxing rozwija się na Kaszubach bardzo szybko. - Pracujemy łącznie w 14 sekcjach z podziałem na wiek, stopień zaawansowania i predyspozycje. Nowopowstała filia znajduje się w Kęblowie, a prowadzi ją mieszkanka tej miejscowości, mistrzyni świata juniorów i medalistka MŚ seniorów, moja wychowanka Paulina Stenka - dodaje Rafał

Karcz. Co ważne, w Kęblowie dzieci trenują za darmo dzięki gminie Luzino - dodał główny szkoleniowiec i koordynator działań mających na celu rozwój kickboxingu, nie tylko w województwie pomorskim.

Trener Karcz rekomenduje zajęcia, które mają pozytywnie „wkręcać” dzieci i młodzież do uprawiania kickboxingu.

- Jeśli chodzi o nauczanie kickboxing w grupach najmłodszych, jest dużo zabaw, gier ruchowych, ćwiczeń ogólnorozwojowych, dużo śmiechu, szacunku i wzajemnego wsparcia. Dzieci muszą czerpać radość ze sportu i wszelkiej aktywności fizycznej. Stopniowo wprowadzamy elementy kickboxingu, często ukryte w ćwiczeniach zabawowych. Staramy się mimo tego, że dzieci jest bardzo dużo, indywidualnie podchodzić do wszystkich. Efektem tych działań jest fakt, że sporo dzieci, które zaczęły z nami trenować, dziś z sukcesami startuje w zawodach. Mamy osoby, które kickboxing pod naszymi skrzydłami trenują bardzo długo i mogą pochwalić się długoletnim stażem treningowym już jako młodzież - przyznaje Rafał Karcz.

Kickboxing także dla seniorów

Rafał Karcz ze swymi współpracownikami mocno postawił

również na aktywizację sportową seniorów.

Odbywa się ona w ramach Klubu Seniora, który prowadzi Kaszubskie Towarzystwo Sportowe - Kulturalne

Od lat ściśle współpracujemy. W Wejherowie, Luzinie i Kęblowie prowadzimy bezpłatne zajęcia dla grupy 60+, a ja mam przyjemność prowadzić Klub Seniora w Wejherowie - dodaje Karcz.

Seniorzy poznają ciosy ręczne i proste kopnięcia. Bardzo dobrze im idzie. Są otwarci na poznawanie nowych dla nich form ruchu. Jedną z tych form jest właśnie kickboxing. Mamy np. pana Wiesława, który trenuje z małżonką karate, ale świetnie odnajduje się też w kickboxingu.

Oboje wykazują się chęcią i pozytywnym nastawieniem do nauki kickboxingu. Pani Zofia jest najstarsza, ma 80 lat - dodał.

Rafał Karcz podkreślił także to, że seniorzy z terenu Kaszub wzięli udział w sierpniu w Senioriadzie, zorganizowanej przez Pomorskie Zrzeszenie LZS, z którym również - jak powiedział trener - współpraca układa się bardzo dobrze.

Powstały w Wejherowie Klub Seniora to duża zasługa Prezesa Pomorskiego Zrzeszenia LZS, który jest również dyrektorem GOSRiT Luzino, Piotra Klechya.

Mecz Ligi Mistrzów to dla Leo Messiego... dobry moment na odpoczynek

Piłkarska

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Pogarszająca się sytuacja kadrowa i kiepskie wyniki w lidze sprawiły, że Lionela Messiego nie ma w kadrze na mecz z Dynamem Kijów.

W pierwszej chwili wydawało się, że Ronald Koeman gasi pożar benzyną, nie zabierając kapitana do Kijowa na mecz z Dynamem (godz. 21, transmisja w Polsacie Sport Premium 1). Letnie przeciąganie liny między piłkarzem a byłym już prezydentem klubu skończyło się jeszcze jednym, ponoć ostatnim sezonem Messiego w FC Barcelona. Patrząc na obecną formę, trudno nie zgodzić się, że z niewolnika nie ma pracownika. Ale holenderski szkoleniowiec wyjaśnił swoją poniedziałkową decyzję.

- Sytuacja w grupie Ligi Mistrzów jest dla nas na tyle korzystna, że postanowiliśmy dać

odpocząć dwóm graczom, ponieważ rozegrali już dużo meczów - tłumaczył na konferencji Koeman, a jego słowa odnosiły się również do Frenkiego de Jonga, który także nie weźmie udziału we wtorkowym starciu przeciwko Tomaszowi Kędziorze i spółce.

Te argumenty nie wystarczają hiszpańskim mediom, by przestać doszukiwać się w decyzji drugiego dnia, zwłaszcza biorąc pod uwagę sobotnią przegraną Barcelony z Atletico Madryt 0:1. Dziennik „AS” zwrócił uwagę, że Messi w wyniku tarć z władzami klubu jest cieniem samego siebie chociażby z poprzedniego sezonu. Wytknął mu aż 23 straty i brak entuzjazmu, przez które wicemistrz Hiszpanii po meczach w La Liga jest dopiero 12. i ma tyle samo punktów straty do prowadzącego w tabeli Realu Sociedad (oraz dwa zaległe spotkania).

Należy przy tym zwrócić uwagę na statystyki w tym sezo-

nie sześciokrotnego zdobywcy Złotej Piłki. W 11 meczach Barcelony opuścił tylko 45 minut (przeciwko Betisowi Sevilla zmienił kontuzjowanego Ansu Fatię) i strzelił zaledwie sześć goli (plus zaliczył cztery asysty). „Zaledwie”, patrząc na dorobek w poprzednich latach. Ponadto aż pięć z sześciu bramek zdobył z rzutów karnych.

- Mówiłem już o tym wiele razy: za dużo rozmawiamy o Messim. Leo zawsze miał bardzo duży wpływ na grę drużyny i wciąż może jej dużo dać. Jest jej potrzebny - uciął były selekcjoner reprezentacji Holandii. Zwrócił uwagę na napięty terminarz. - Messi i de Jong grali niemal bez przerwy, występowali też w reprezentacjach. W przypadku Leo ma on za sobą dalekie podróże. To dobry moment, żeby piłkarze złapali oddech, a FIFA i UEFA, by przemyślały szalony terminarz.

FC Barcelona po trzech kolejkach Ligi Mistrzów z kompletem dziewięciu punktów jest liderem



Kędziora nie będzie musiał powstrzymać Messiego: Argentyńczyk został w domu

grupy G. Jeśli wygra z Dynamem (na Camp Nou było 2:1), będzie pewna awansu do fazy pucharowej. W Kijowie, poza Messim i de Jongiem, zabraknie kilku kontuzjowanych zawodników. Długą listę nieobecności ma też Dynamo, które w sobotę wygrało

2:0 z Inhułec Petrowe i odskoczyło w tabeli Szachtarowi Donieck (z którym przegrało 0:3 przed reprezentacyjną przerwą).

Koeman: Samuel Umtiti nie grał przez pół roku, ma duże zaległości, jednak mamy nadzieję, że będzie mógł grać za dwa tygodnie. Ronald Araujo na razie trenuje indywidualnie. Wciąż kontuzjowany jest Gerard Pique. Na środku obrony pozostał Nique. W tej sytuacji szansę dostaną inni, m.in. Oscar Minguez.

Niewykluczone, że we wtorek awans z tej samej grupy uzyska też Juventus, który ma trzy punkty mniej od Barcelony. By tak się stało, musi wygrać u siebie z Ferencvarosem (g. 21, Polsat Sport Premium 5), a Barca nie może przegrać z Dynamem. Ekipy węgierska i ukraińska mają po punkcie.

- Mamy zamiar pozostać na zwycięskiej ścieżce - podkreślił trener „Starej Damy” Andrea Pirlo, wracając do wygranej 2:0

z Cagliari w Serie A, gdzie jego zespół jest czwarty. - Musimy zagrać, jakby to był finał. Awans już teraz pozwoliłby na odpoczynek kluczowym graczom w dwóch ostatnich seriach gier i skupić się na rozgrywkach krajowych - dodał Pirlo.

Przeciwko Ferencvarosowi nie zagrają m.in. kontuzjowani Giorgio Chiellini i Leonardo Bonucci. - Zawsze jest trudno, gdy piłkarze takiego formatu i ważni dla zespołu nie mogą grać. Ale nasza mentalność się nie zmieni - nie wątpi Wojciech Szczęsny.

Wtorkowe mecze Ligi Mistrzów. Grupa E: Rennes - Chelsea (godz. 18.55, transmisja Polsat Sport Premium 1), Krasnodar - Sevilla (18.55, Polsat Sport Premium 2); **Grupa F:** Borussia Dortmund - Club Brugge (21, Polsat Sport Premium 3), Lazio Rzym - Zenit Sankt Petersburg (21, Polsat Sport Premium 6); **Grupa G:** Dynamo Kijów - FC Barcelona (21, Polsat Sport Premium 1), Juventus - Ferencvaros (21, Polsat Sport Premium 5); **Grupa H:** Manchester United - Basaksehir (21, Polsat Sport Premium 4), Paris Saint-Germain - RB Lipsk (21, Polsat Sport Premium 2).

Polacy w Walencji zagrają z Rumunią oraz Izraelem

Koszykówka

Rafał Rusiecki
sport@prasa.gda.pl

Przed reprezentacją Polski w koszykówce dwa mecze kwalifikacyjne w końcówce listopada 2020 roku. Biało-czerwoni 28-30 listopada zagrają w hiszpańskiej Walencji z drużynami narodowymi Rumunii i Izraela. Selekcjoner Mike Taylor podał skład reprezentacji na ten turniej.

Trener reprezentacji Polski Mike Taylor wybrał 16 zawodników mających szansę na grę w meczach kwalifikacyjnych z Rumunią i Izraelem, które 28 i 30 listopada zostaną rozegrane w hiszpańskiej Walencji. Wszyscy koszykarze przeszli testy na covid-19, które zostały powtórzone w niedzielę. Reprezentacja Polski wczoraj wyleciała do Walencji. Pierwszy trening zaplanowany jest na wtorek rano.

FIBA zmieniła organizację kwalifikacji do mistrzostw Europy w okienkach, które zaplanowane były na listopad 2020 r. i luty 2021 r.



Mike Taylor powołał czterech koszykarzy z Trójmiasta

Mecze w obu okienkach będą rozgrywane w tak zwanych "bańkach" (zamkniętych turniejach), zamiast tradycyjnej formuły spotkań u siebie i na wyjeździe.

Pierwszy turniej z udziałem reprezentacji Polski zostanie zorganizowany od 23 listopada do 1 grudnia w Walencji (Hiszpania).

Reprezentacja narodowa pod wodzą amerykańskiego trenera Mike'a Taylora rozegra w tym czasie dwa spotkania - 28 listopada z Rumunią i 30 listopada z Izraelem. Transmisje meczów polskich koszykarzy w TVP Sport.

EuroBasket 2022 zostanie rozegrany od 1 do 18 września 2022 r. w czterech krajach: Czechach, Gruzji, Włoszech i Niemczech.

Reprezentacji Polski w koszykówce na mecze w Walencji

Rozgrywający: Łukasz Kolenda, Trefl Sopot, Łukasz Koszarek, Zastal Enea BC Zielona Góra, Kamil Łączyński, Pszczółka Start Lublin, A.J. Slaughter, Herbalife Gran Canaria (Hiszpania)

Rzucający: Karol Gruszecki, Trefl Sopot, Michał Michalak, Syntainics MBC Weissenfels (Niemcy), Marcel Ponitka, Zastal Enea BC Zielona Góra, Mateusz Ponitka, Zenit St. Petersburg (Rosja).

Niscy skrzydłowi: Michał Sokołowski, Treviso Basket (Włochy), Jarosław Zyskowski, RETAbet Bilbao Basket (Hiszpania).

Silni skrzydłowi: Aaron Cel, Polski Cukier Toruń, Aleksander Dziewa, Śląsk Wrocław, Tomasz Gielo, MoraBanc Andorra (Hiszpania).

Środkowi: Adam Hrycaniuk, Asseco Arka Gdynia, Damian Kulig, Polski Cukier Toruń, Dominik Olejniczak, Trefl Sopot.

©



Siatkarze z Gdańska pewnie wygrali w Ergo Arenie z Asseco Resovią Rzeszów sygnalizując wysoką formę sportową

Mocna seria Trefla

Rafał Rusiecki
sport@prasa.gda.pl



Siatkówka

To bardzo dobry miesiąc dla Trefla Gdańsk. W listopadzie gdańszczanie rozegrali już pięć spotkań, a cztery ostatnie wygrali. W niedzielę pokonali w Ergo Arenie 3:0 Asseco Resovię Rzeszów. To było trzecie zwycięstwo z rzędu bez straty seta!

- Myślę, że taka najlepsza, najbardziej optymalna dyspozycja jest jeszcze przed nami, aczkolwiek już bardzo dobrze trenujemy i sądzę, że widać to też na boisku podczas naszych meczów - mówił przed niedzielnym starciem gdańszczan

z Resovią Kewin Sasak, atakujący Trefla.

23-latek pokazał w Ergo Arenie, że jest w formie. Ba, cały Trefl gra ostatnio znakomicie i nie bierze jeńców. Żółto-czarni w niedzielę po raz trzeci z rzędu wygrali bez straty seta, a takie wyniki muszą budzić uznanie nawet u klasowych rywali. Skutecznie ograniczali możliwości skrzydłowych rzeszowskiej drużyny. Dość zaznaczyć, że słoweński przyjmujący Klemen Čebulj zakończył mecz 6 skutecznymi atakami na 25 prób, a estoński przyjmujący Robert Täht z 8 punktowymi akcjami na 23 ataki.

- Bardzo cieszymy się, że wygrywamy, ale przede wszystkim cieszy nas to, że możemy grać równo przez długi okres. Z tym mieliśmy trochę problemów na początku. Zdawali się nam dobre momenty,

ale także słabsze serie. Widać, że wyciągamy lekcje z poprzednich meczów. Nie ma dziury na żadnej pozycji. Pozycje są gotowe, aby wejść na boisko i pomóc w każdym momencie. Pokazuje to Kewin i pokazywali to inni zawodnicy w poprzednich meczach. To nas cieszy i sztab, który ma duży wybór. To przekłada się też na treningi, na których mamy dobry poziom. Atmosfera też jest dobra i później dzięki temu łatwiej się gra - powiedział po meczu Marcin Janusz, rozgrywający Trefla.

Trener Michał Winiarski nie rotował w niedzielę składem. Od początku do końca grali ci sami zawodnicy. Na boisku nie zameldowali się więc m.in. narzekający ostatnio na plecy Mariusz Wlazły, czy Moritz Reichert. - Nasi zawodnicy całe dwa tygodnie przetrenowali bardzo dobrze. Ostatnie tre-

ningi bardzo mi się podobały. W końcu mieliśmy trochę czasu, żeby się odbudować. Miesiąc temu zabrakło tego przygotowania, a po chwili była druga fala zakażeń i to wszystko było trochę szarpane. A teraz od półtora miesiąca jesteśmy razem i myślę, że to procentuje. Sezon jest zwariowany. Do każdego meczu trzeba podejść skoncentrowanym i, cokolwiek by się nie działo z boku, trzeba walczyć. Cieszę się z chłopaków, bo to głównie ich sukces. Ciężko pracowali i po raz kolejny zagrali kapitalne zawody - skwitował ostatnie tygodnie i dobrą passę zespołu Michał Winiarski.

Trefl Gdańsk - Asseco Resovia 3:0 (25:18, 26:24, 25:20) Trefl: Janusz, Lipiński, Sasak, Mi-ka, Mordyl, Crer, Olender (libero) Resovia: Drzyzga, Krulicki, Čebulj, Butryn, Täht, Tammema, Potera (libero) oraz Domagała, Woicki, Jendryk, Mariański (libero)

NA BOISKACH PIŁKARSKICH, CZYLI WYNIKI I TABELY W LIGI

Grupa II

Wietcisa Skarszewy - Relax Ryjewo 3:1

Bramki dla Wietcisy: Krystin Karnat 2, Bartłomiej Trzaska
Borowiak Czersk - Żuławy Nowy Dwór Gdański 3:3 (2:3)
Bramki: Marek Kaszubowski (35), Łukasz Leper (43), Patryk Duda (57) - Mateusz Gruszecki (9, 31), Patryk Kielczyński (22)

1. Borowiak	16	43	43-15
2. Żuławy	15	33	56-13
3. Pomezania	16	31	49-25
4. Radunia II	16	31	44-20
5. Wietcisa	16	30	50-32
6. Orzeł	16	30	37-24
7. Beniaminek	16	29	31-23
8. Olimpia	15	23	34-24
9. Meteor	16	19	24-29

10. Tęcza	16	19	32-43
11. Wisła	16	18	33-36
12. Spójnia	16	16	26-33
13. Pogon	16	14	30-46
14. Victoria	16	14	30-51
15. Relax	16	13	25-57
16. Czarni	16	10	22-69
17. Mady	16	6	14-40

Grupa III

Echo Biesowice - Bytovia II Bytów 2:3 (2:0)

Bramki: Sebastian Marszałek (8), Paweł Rynkiewicz (15) - Maciej Błaszowski (80), Maciej Kuczkowski (83), Przemysław Leik (86)
Start Miastko - Barton Barcino 7:1 (2:0)
Bramki: Bartłomiej Borowicz (5, 36), Brajan Górko (47), Przemysław Spalik (51), Oskar Dzię-

cioł (59), Wojciech Szuta (72), Krzysztof Bryndał (81) - Michał Retka (61)
Sparta Sycowice - KS Gryf/SMS Słupsk 6:0 (5:0)
Bramki: Damian Kopciński (11, 20), Konrad Kielczykowski (22), Łukasz Skierka (25, 42), Antoni Gulbiński (74)
KS Włynkówko - Czarni Czarne 4:1 (3:0)
Bramki: Bartosz Bukowski (4), Mateusz Stańczyk (26), Kamil Kulpa (28), Grzegorz Malinowski (89) - Maciej Chytry (83)
MKS Debrzno - Wybrzeże Objazda 8:0 (3:0)
Bramki: Kamil Masternak (23, 45), Paweł Władczak (27, 80), Martin Romanek (58, 90), Jakub Nykiel (75), Michał Pacholik (82)
Chrobry Charbrowo - Zawisza Borzytuchom 2:1 (2:1)

Bramki: Jarosław Janiszek (14), Karol Kiełtyka (38) - Łukasz Hinc (13)
Lipniczanka Lipnica - Myśliwiec Tuchomie 0:0
Kaszubia Studzienice - Leśnik Cewice 2:1 (0:1)
Bramki: Marcin Stoltman (53), Klaudiusz Szultka (75) - Mariusz Misiak (20)
Jantaria Pobłocie - Piast Człuchów 5:1 (2:0)
Bramki: Patryk Roder (8), Adrian Mielewicz (28), Tomasz Kwizdziński (49, 69), Kamil Iwanicki (74) - Mateusz Drobek (86)
Sokół Wyczechy - GTS Czarna Dąbrówka 6:2 (3:1)
Bramki: Łukasz Kościan (7, 85), Karol Dołgowski (25, 45, 90), Maciej Jaroszyński (84) - Grzegorz Lejk (9, 52)
1. Sparta 19 55 86-19

2. Myśliwiec	19	40	56-28
3. Bytovia II	19	39	69-15
4. Lipniczanka	17	39	56-20
5. Sokół	19	38	75-42
6. Start	19	36	52-28
7. Kaszubia	17	35	49-33
8. Debrzno	19	31	60-38
9. Gryf/SMS	19	26	40-32
10. Jantaria	19	26	38-37
11. Czarni	18	22	29-37
12. Czarna Dąbrówka	17	21	24-35
13. Włynkówko	19	19	24-40
14. Piast	16	19	28-46
15. Wybrzeże	19	16	26-76
16. Echo	18	15	42-37
17. Zawisza	19	15	29-51
18. Barton	19	12	31-59
19. Chrobry	18	9	15-105
20. Leśnik	19	7	21-72

SPORTOWY24.PL



Sport to Wy

24 godziny na dobę,
z Twojego miasta, regionu i świata

sportowy24.pl